Nr. 84 | Czwartek, 11 kwietnia 1929 | Rok 119

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty

Problem odszkodowań.

Obradująca w Paryżu od siedmiu tygodni konferencja ekspertów, powołana do rozwiązania problemu reparacyj i długów niemieckich wchodzi obecnie w stadjum rozstrzygające. Chodzi w tej chwili o ustalenie globalnej sumy niemieckich spłat i o oznaczenie liczby annuitetów. Od porozumienia w tych właśnie punktach zależy pomyślny albo niepomyślny wynik całej pracy.

Dyskusja, jaka się na ten temat rozwinęła, była niezmiernie ciężką i delikatnej natury. Wszak zapaść mające decyzje dotykają bezpośrednio żywotnych interesów dotyczących narodów a w dalszych swych skutkach mogą pociągnąć za sobą poważne konsekwencje nie tylko gospodarcze i finansowe ale i polityczne. Z chwilą bowiem, gdyby wysokość niemieckiego długu oznaczono w stosunku do bogactwa niemieckiego zbyt nisko, siłą rzeczy musiałyby się Niemcy, nie posiadające znaczniejszych długów wewnętrznych i zewnętrznych i nie dotknięte pozatem wojennem zniszczeniem, znaleźć za kilka lat w sytuacji bez porównania korzystniejszej niż zwycięzcy, na których ciążą długi amerykańskie i którzy ponieśli olbrzymie inwestycje na odbudowę wojną zniszczonych obszarów. Ślepy zaś tylko lub uprzedzony mógłby wątpić o tem, że tego rodzaju uprzywilejowane stanowisko, nawiasem mówiąc zarazem niemoralne, nie wpłynęłoby w wysokim stopniu na całą wogóle politykę Niemiec.

Taktyka delegacji niemieckiej polegała na twierdzeniu, że Rzesza nabyła prawo do znacznej redukcji długu reparacyjnego a to tak na podstawie genewskich obietnic z września 1928 jak z tego powodu, że Niemcy zbyt są biednymi, by mogły wykonać plan Dawesa. Ta argumentacja jest z gruntu fałszywa. W Genewie bowiem obiecano Niemcom poddać gruntownemu zbadaniu kwestję opróżnienia Nadrenji i kwestję reparacyj ale tylko z tego powodu bo rozumowano, iż przedwczesne opróżnienie bez uprzedniego załatwienia problemu reparacyjnego w sposób zadowalający wierzycieli, jest niemożliwe. Chcąc tedy poczynić Niemcom koncesje w kwestji ewakuacji musiano implicite traktować i kwestję drugą. Co się zaś tyczy argumentu drugiego, to pamiętać należy o tem, że Parker Gilbert, który w sprawie tej musi uchodzić za najkompetentniejszego, oświadczył swego czasu, że Niemcy są w pełni w stanie wykonać plan Dawesa.

Niemcom nie wolno w swych pretensjach posuwać się zbyt daleko, gdyż nierozsądnem byłoby ze strony wierzycieli, gdyby wskutek przesadnych na rzecz Niemiec koncesyj, załamali swą przyszłość finansową i gospodarczą. Wierzyciele muszą co najmniej tyle otrzymać, by mogli spłacić swe długi wobec Ameryki a te państwa, których ziemie uległy zniszczeniu — tu na pierwszem miejscu stoi Francja — także i to, co wyłożyły na odbudowę zniszczonych prowincji. Państwa wierzycielskie poczyniły znaczne ustępstwa ale na dalsze targi chyba już przystać nie mogą.

Sprawa jest właściwie całkiem prostą i dla każdego zrozumiałą. Główni wierzyciele Niemiec zapewnili, że wezmą wzgląd na zdolność płatniczą Niemiec ale oczywistem jest, że muszą się zastrzec, by brano wzgląd także na ich interesy. Wierzyciele ci muszą bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że ciążą na nich kolosalne długi wewnętrzne i zewnętrzne, co nie ma miejsca w Niemczech. Tak np. Francja musi 40 procent swego budżetu zużywać na swą wewnętrzną pożyczkę. Niemcy, którzy prawie że nie posiadają długu wewnętrznego zużyliby nie więcej jak 25 proc. swego budżetu na reparacje nawet w wypadku, gdyby plan Dawesa miał być wykonanym bez żadnych redukcyj.

Porozumienie jest możliwe i prawdopodobne. Gdyby nie doszło do skutku będzie się trzeba zadowolić na dłuższą metę wykonaniem planu Dawesa, co jednak przedłużyłoby okupację Nadrenji. Jeżeli eksperci niemieccy zechcą działać roztropnie, zgodzą się na sprawiedliwy kompromis albowiem definitywne uregulowanie tej kwestji posiada zwłaszcza dla Niemiec ogromne znaczenie. Najbliższy czas okaże, czy konferencja ekspertów wystąpi z propozycją ostatecznego załatwienia sprawy, czy też będzie trzeba powrócić do status quo.

Nie wiemy w tej chwili, czy eksperci dojdą do ostatecznych wyników, ale możemy wierzyć w to, że jeżeli p. dr. Schacht i jego koledzy będą patrzeć na rzecz trzeźwo i rozsądnie, a zwłaszcza, jeżeli zdecydują się uznać, że tu chodzi nietylko o samą zdolność płatniczą Niemiec ale i o taką samą zdolność wszystkich interesowanych państw, zadowalające rozwiązanie jest możliwe.

Pogłoski o składzie nowego gabinetu.

Minister Świtalski Premjerem?

Warszawa, 10 kwietnia. (A. W.). Cała prasa dzisiejsza podaje, że zdecydowanem już zostało, iż ster nowego gabinetu nie spocznie w ręku Marszałka Piłsudskiego, któremu na to nie pozwala stan jego zdrowia. Szefem nowego Rządu będzie najprawdopodobniej Minister Świtalski.

Warszawa, 10 kwietnia. (A. W.). Dzisiejszy »Kurjer Poranny« podaje następującą wiadomość: Nie pozostaną w przyszłym gabinecie: pp. prof. Bartel, dr. Grodyński, dr. Jurkiewicz, Niezabytowski i Staniewicz. Z poprzedniego gabinetu, prócz Marszałka Piłsudskiego, który zachowa tekę spraw wojskowych, wejdą: pp. dr. Świtalski, gen. Składkowski, Miedziński, Kwiatkowski, Zaleski, Moraczewski i Kuehn. Tekę skarbu obejmie prawdopodobnie gen .Górecki, tekę pracy i opieki społecznej płk. Prystor, reform rolnych poseł Przedpełski. Dziennik podaje, że w razie utrzymania się kandydatury gen. Góreckiego, na stanowisko Ministra Skarbu, utworzonoby w tym resorcie Radę Finansową.

Warszawa, 10 kwietnia. (A. W.). W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że prof. Bartel zamierza przed ustąpieniem z zajmowanego stanowiska dać publicznie wyraz swym poglądom na stosunki panujące w Sejmie.

Warszawa, 10. 4. (Tel.wł.) W sytuacji przesileniowej nie zaszły w ciągu dnia wczorajszego żadne zmiany. Koła miarodajne nie odbyły żadnych konferencji i rozmów. Sfery rządowe zajmowały się raportami placówek zagranicznych, które donosiły o pojawieniu się w Europie i w Ameryce informacji o rzekomym zamiarze ustąpienia P. Prezydenta Rzplitej. Miarodajne źródła zaprzeczyły jak najbardziej kategorycznie tym pogłoskom.

W związku z tem ,tutejszy »Glos Prawdy« zamieszcza notatkę, iż całkowita harmonja, jaka panuje między P. Prezydentem Rzplitej a Marszałkiem Piłsudskim, jest faktem stwierdzonym i nieulegającym najmniejszej wątpliwości. Pogłoski, jakie się pojawiły zagranicą, traktować należy jako rozmyślną propagandę antypolską.

Akcja komunistów w Indjach.

Zaniepokojenie w Londynie.

Londyn, 9 kwietnia. (PAT). Zamach dynamitowy na salę obrad zgromadzenia ustawodawczego w New Delhi tłumaczą dzienniki angielskie agitacją Moskwy. Już od dłuższego szeregu miesięcy agenci moskiewscy odwiedzali Indje, by we wszystkich miastach wywołać niepokoje. Policja przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności. Dokonano licznych aresztowań. Parlament w New Delhi w 10 minut po zamachu znów zebrał się na obrady, nie mógł jednak obradować z powodu dymu i kurzu, wywołanego wybuchem bomby. Sądzą, że król angielski ogłosi stan wyjątkowy, wskutek czego sesja parlamentu będzie zamknięta.

Londyn, 10 kwietnia. (AW). Ostatnie wiadomości z Indyj wywołują w tutejszych kołach rządowych duże zaniepokojenie. Agitacja komunistyczna przybiera tam coraz większe rozmiary. Rząd sowiecki rzucił olbrzymie masy pieniędzy i rozwija w Indjach groźną agitację rewolucyjną.

Międzynarodowa konferencja kolejowa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 kwietnia. Dziś rozpoczęły się w Warszawie, w gmachu Ministerstwa Komunikacji, obrady międzynarodowej konferencji kolejowej, która zajmie się uzupełnieniami i zmianami w taryfie kolejowej, regulującej bezpośrednią komunikację czechosłowacko-polsko-sowiecką i austrjacko-polsko-sowiecką. Konferencję otworzył o godz. 12 w południe dyr. Departamentu handlowo - taryfowego Kołakowski, poczem przewodnictwo obrad objął przewodniczący delegacji kolej sowieckich, inż. Łagutin. W konferencji prócz przedstawicieli polskich, czechosłowackich, sowieckich i austrjackich, biorą udział dwaj przedstawiciele kolei niemieckich. Konferencja potrwa prawdopodobnie około 2 tygodnie.

DOLARY DLA BANKU POLSKIEGO

Warszawa, 9 kwietnia. (AW). Agencja Wschodnia dowiaduje się, że w drodze z Ameryki do Polski znajduje się ładunek pół miljona efektywnych dolarów, które mają być przewiezione do Polski do dyspozycji Banku Polskiego z jego rezerw.

SAMOLOT POLSKIEJ KONSTRUKCJI.

Warszawa, 9 kwietnia. (PAT). Dziś na tutejszem lotnisku odbyła się uroczystość chrztu i lotu próbnego samolotu polskiego, wybudowanego w Białej Podlaskiej przez warsztaty lotnicze podlaskiej Wytwórni samolotów. Ceremonji chrztu dokonała p. Kuehnowa, małżonka Ministra Komunikacji i Wiceminister Spraw Wojsk. gen. Konarzewski. Samolot nosi nazwę »P. W. 20 Gniezno«. ma wygodną kabinę dla 8 podróżnych, łącznie więc z pilotem i obserwatorem mieści 10 osób. Samolot posiada wysokie zalety, łatwość kierowania, zwrotność, krótki start i oszczędnie zużywa paliwo. W ciągu około 2 minut samolot może się wzbić na wysokość około 4.000 m.

BISKUP KANADYJSKI W POLSCE.

Warszawa, 9 kwietnia. (AW). Przybył tu ks. Alfred Sinnot, arcybiskup z Winnipeg w Kanadzie w towarzystwie swego kapelana ks. O'Raily. Ks. arc. Sinnot, spędził jeden dzień na Jasnej Górze. Celem jego podróży jest złożenie wizyt i zapoznanie się z kulturą kraju, z którego pochodzi około 15.000 jego djecezjan-Polaków. Ks. arc. Sinnota podejmował u siebie ks. kard. Kakowski. Po jednodniowym pobycie, ks. arcb. Sinnot. wyjechał z Warszawy do Londynu.

HOJNY ZAPIS.

Radom, 9 kwietnia. (AW). Zmarły tu ś. p. Gabrjel Krasiński zapisał oba swe majątki Janików i Klonowce, położone w pow. opoczyńskim, wartości półtora miljona złotych, na Polską Akademję Umiejętności.

ECHA ZBRODNI W BARANOWICZACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 kwietnia. Poselstwo sowieckie w ciągu dnia wczorajszego pomimo ostatniego terminu nie zajęło się sprawą pogrzebu Apanacewicza. Wobec tego wskutek zarządzenia Wojewody Beczkowicza, Apanacewicza pochowano wczoraj o 7 rano w niepoświęconej części cmentarza prawosławnego, w miejscu przeznaczonem dla samobójców. Protokół pochowania podpisali świadkowie pogrzebu. Towarzyszkę Apanacewicza, Katarzynę Wiener, wypuszczono za kaucją na wolność i odstawiono ją pod eskortą policyjną do granicy.

Stan zdrowia referenta Kucharkowskiego uległ znacznej poprawie.

Listy z Paryża.

Wielkie i małe zagadnienia francuskiej polityki zagranicznej.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Paryż, w kwietniu 1929.

Nie można wcale dziwić się pewnej nieufności, z jaką tutejsza opinja publiczna odniosła się do śniadania Chamberlain-Mussolini, ściślej mówiąc, — do jego »menu« politycznego. Jest to pierwsze spotkanie od czasu ich pamiętnego tête-à-tête z dnia 30-go września w Livorno — i wtedy, zupełnie tak samo jak dziś, Agencja Stefani'ego doniosła oficjalnie, że »stwierdzono ku obopólnemu zadowoleniu przyjazny charakter stosunków włosko-angielskich oraz zgodność poglądów na najważniejsze zagadnienia polityki europejskiej«. A przecież bezpośrednio później zawarta została umowa w Tiranie, sankcjonująca — de facto, jeśli nie de nomine — protektorat Włoch nad Albanją. Nie należy zapominać, że traktat ten spowodował bardzo ostry konflikt dyplomatyczny pomiędzy Belgradem a Rzymem, konflikt, który tylko dzięki usilnym zabiegom Quai d'Orsay nie przeobraził się w starcie zbrojne. Podobno — tak twierdzą wtajemniczeni — Chamberlain, spotykając się w Livorno z Mussolini'm, odpłacił Briand'owi za jego rozmowę ze Stresemannem w Thoiry...

W międzyczasie sytuacja międzynarodowa uległa wszakże poważnym zmianom. Niezwykle uroczyście obchodzona w Cannes rocznica narodzin Entente Cordiale francusko-angielskiej jest może drobnem lecz wysoce znamiennym objawem, że... »on revient toujours à ses premières amours«.

Nie bacząc na rozbieżne stanowiska w kwestji ewakuacji Nadrenji, Londyn i Paryż zupełnie wyraźnie podkreślają ostatniemi czasy solidarność polityczną na terenie Europy. I właśnie to coraz częstsze manifestowanie żywotności Entente Cordiale zdecydowało prawdopodobnie o podróży Mussolini'ego do Florencji, gdzie bawi obecnie Chamberlain. Rozmowa toczyła się nietylko na temat odszkodowań wojennych ale również i położenia kolonistów włoskich w Tunisie?... Wydaje się to być bezpodstawną plotką w złośliwych zamiarach puszczoną, gdyż, nawet gdyby Mussolini i starał się poruszyć tę bardzo drażliwą kwestję, to nie mógł usłyszeć od Chamberlain'a żadnej konkretnej odpowiedzi już dla tej chociażby prostej przyczyny, że Anglja znajduje się w przededniu wyborów parlamentarnych, których wynikiem może być zmiana w kierownictwie Foreign-Office. Zresztą, we wszelkich tego rodzaju turniejach politycznych rozstrzygnąć należy uprzednio — pouczał już Talleyrand — sprawę podziału ról: kto ma być jeźdźcem, a kto... koniem! W danym wypadku trudności są wyjątkowo wielkie, i dlatego Francja rzeczywiście nie ma żadnego powodu odnosić się nieufnie do florenckiego śniadania i do jego skutków politycznych.

Nie grozi jej też i zatarg z Hiszpanją, z którą pragną ją poróżnić mężowie stanu Rzeczypospolitej Andorra... A jednak musi nastąpić wymiana not dyplomatycznych pomiędzy Paryżem a Madrytem, gdyż mikroskopijne to państewko — 432 klm. kw. i 5.250 mieszkańców — korzysta z opieki aż dwóch protektorów: prefekta departamentu Pyrénées-Orientales, reprezentującego p. Gaston'a Doumergue'a, następcę... Henryka IV-go, oraz Eminencji Faustin'a Guitar'a, biskupa Seu d'Urgell'u, zastępującego księcia Aragonji i, co ważniejsza, Alfonsa XIII-ego. Andorra żyła spokojnie i szczęśliwie aż do chwili, kiedy władzę dyktatorską w Hiszpanji objął generał Primo de Rivera, który począł lekceważyć odwieczne przywileje niezawisłości tej Rzeczypospolitej, przywileje uszanowane nawet przez Napoleona!! Nasamprzód zażądał, by we wszystkich (?!) szkołach andorskich wykłady odbywały się nie w katalońskim, lecz w hiszpańskim języku, wkrótce zaś posunął się w swoich imperjalistycznych ambicjach tak daleko, że nakazał obywatelom wolnej Republiki, będącym w wieku poborowym, stawić się do koszar w... Barcelonie. Ba, chodzą nawet po całej Andorze słuchy, że Primo de Rivera popiera znacznie konsorcjum kapitalistów, zamierzające przeprowadzić kolej żelazną i wybudować kasyno z domem gry w stolicy państwa, Andorra la Vieja (1.000 mieszkańców!). Na wrotach minjaturowego parlamentu ręka hiszpańskiego dyktatora zdaje się wypisywać fatalne »Mane — Tekel — Fares« Rzeczypospolitej Andorra.

Przerażeni mieszkańcy zebrali się na naradę i uchwalili wysłać delegację do Paryża, polecając jej skłonić rząd francuski do ujęcia się o krzywdę całego ludu, którego chcą pozbawić niepodległości. Oczywiście, »wysoki protektor« Doumergue skieruje delegatów do Briand'a, a ten znów powierzy sprawę ambasadorowi w Madrycie, skąd pertraktacje przeniesione zostaną z powrotem do Paryża, gdzie p. Quinones de Léon odpowie imieniem Jego Królewskiej Mości Alfonsa XIII-ego i t. d. i t. d. A tymczasem, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, język hiszpański powoli wycieśniać będzie ze szkół język kataloński, czterdziestu poborowych odstawią żandarmi generała Primo de Rivery do koszar w Barcelonie i zaczną zwozić cegły pod budowę wspaniałego domu gry w stolicy... Bo Francja wyżej ceni dobre stosunki sąsiedzkie z Hiszpanją, aniżeli swoją godność protektora Andorry, Czy nie ma racji?

Zetka

Nagła zmiana w wewnętrznej sytuacji politycznej Niemiec.

Przed dymisją gabinetu niemieckiego.

Berlin, 9 kwietnia. (PAT). Przebieg dzisiejszych obrad frakcyjnych przyniósł niespodziewany zwrot w sytuacji politycznej Niemiec. Wbrew oczekiwaniom prasy berlińskiej, że porozumienie w sprawie budżetu doprowadzi do utworzenia wielkiej koalicji, dzisiejsze obrady przyniosły zapowiedź niemal dymisji gabinetu. — Z pięciu stronnictw obradujących dzisiaj, jedna tylko frakcja demokratyczna powzięła decyzję, akceptując bez wszelkich zastrzeżeń kompromis w sprawie budżetowej i żądając utworzenia na tej podstawie wielkiej koalicji. Centrum, bawarska partja ludowa i niemiecka partja ludowa ograniczyły się w obradach do wysłuchania sprawozdań swych przedstawicieli, którzy prowadzili rokowania z pozostałemi stronnictwami. Już w ciągu dnia rozeszły się pogłoski, że sprawa pancernika zaczyna urastać do rozmiarów poważnych trudności międzyfrakcyjnych. Pogłoski znalazły potwierdzenie w ostrej uchwale frakcji socjalistycznej, która uchwaliła utrzymać swe stanowisko, odrzucając wszelkie kredyty na budowę pancernika. Stronnictwa mieszczańskie już w ciągu dnia zwróciły się do socjalistów, aby przynajmniej zobowiązali się oni powstrzymać od głosu w czasie głosowania nad tą sprawą w Reichstagu oświadczając, że głosowanie socjalistów przeciw tej pozycji budżetowej uniemożliwi i obali cały kompromis. Ostro miało wystąpić w tej sprawie centrum, wysuwając dalej idące żądanie, by socjaliści zobowiązali się do głosowania nawet za drugą ratą na pancernik.

»Vossische Zeitung« zapowiada na podstawie informacji z kół parlamentarnych, że należy liczyć się bezwzględnie z dymisją całego gabinetu jako konsekwencją obecnej sytuacji.

W związku z tem, »Berl. Tageblatt« donosi, że centrum oświadczyło, że w razie niedojścia do skutku koalicji, frakcja centrowa nie będzie się uważała za związaną porozumieniem, osiągniętem pomiędzy rzeczoznawcami finansowymi stronnictw w sprawie budżetu.

Berlin, 10 kwietnia. (AW). Wczorajsze obrady stronnictw koalicyjnych przyniosły zapowiedź dymisji rządu kanclerza Muellera. Przyczyną — głównie odrzucenie przez frakcję socjaldem. Reichstagu pozycji budżetowej, przeznaczonej na budowę pancernika »A«, a stanowiącej drugą z rzędu ratę. Uchwała frakcji socjaldemokratycznej wywołana jest względami na miljonowe rzesze wyborców, którzy śledzili z niepokojem prawicowy kurs Muellera.

———o———

Przesilenie rządowe w Austrji trwa dalej.

Heimwehra grozi marszem na Wiedeń.

Wiedeń, 9 kwietnia. (PAT). Dziś o godz. 3 popoł. odbyło się plenarne posiedzenie austrjackiej Rady narodowej, na którem przyjęto do wiadomości dymisję rządu. Po posiedzeniu plenarnem odbyło się posiedzenie komisji głównej, na którem przedstawiciel stronnictw większości poseł Hink oświadczył, że stronnictwa te nie mogą jeszcze uczynić propozycji co do składu nowego rządu i prosił o odroczenie posiedzenia. Po tem oświadczeniu, posiedzenie komisji głównej zostało odroczone.

Wiedeń, 9 kwietnia. (PAT). Dzienniki popołudniowe donoszą z Villach w Karyntji, że odbyło się tam zebranie przedstawicieli Heimwehry, na którem przewodniczący Heimwehry Pfrimer wygłosił mowę, skierowaną przeciw systemowi parlamentarnemu i przeciw agitacji socjalistycznej. Mówca zaznaczył, że Heimwehra będzie walczyła jaknajostrzej z tym systemem i że gotowa jest w razie potrzeby pomaszerować nawet na Wiedeń.

Wiedeń, 10 kwietnia. (AW.) Przesilenie rządowe w Austrji weszło ostatnio w okres decydujący. Obecnie w łonie stronnictw większości przewagę zdobyły elementy radykalne, t. zw. heimwehrowe, które odrzucają wszelką myśl dalszych rokowań z opozycją i pragną nawet groźbą marszu na Wiedeń zastraszyć socjalistów, aby ich uczynić skłonniejszymi do przyjęcia punktu widzenia większości.

———o———

Komisja Ligi Narodów na pograniczu litewskiem.

Warszawa, 10 kwietnia. (A. W.). Z końcem bież mies. przybywa na pogranicze polsko-litewskie specjalna komisja Ligi Narodów dla spraw komunikacyjnych polsko-litewskich. W skład komisji wchodzą przedstawiciele różnych państw.

Nowa afera finansowa w Niemczech.

Berlin, 9 kwietnia. (PAT) [...] berlińska podaje dziś sensacyjn[...] [...]góły o przyczynach niedawnego [...]kructwa Banku Towarzystw [...] Reiffeisenowskich. Bankructwo [...] wywołane zostało w swoim czasie [...] straty, wynoszące 50 miljn. mk., z któ[...]rych 20 miljn. musiały pokryć znajdujące się i tak w ciężkiem położeniu k[...]sy lokalne, pozostałe zaś 30 miljn. m[...]siała pokryć centralna kasa stowar[...]szeń, zasilana przez kapitały państwowe. Dotychczas przyczyny tych strat były zupełnie nieznane.

Obecnie — jak donosi prasa — okazuje się, że afera ta przerasta swemi rozmiarami słynną w swoim czasie aferę Barmata i Kutiskera, główne bowiem straty poniósł bank z racji oszukańczych operacyj emigranta rosyjskiego, niejakiego Uralcewa, któremu kierownicy banku, darząc go wielkiem zaufaniem, udzielili kredytu do 20 miljonów mk. Kredyt ten był dany Uralcewowi rzekomo pod zastaw składu towarów, w którym jednak towary zostały sprzedane. Nadto Uralcew otrzymał m. in. 750.000 mk. pożyczki pod zastaw kasetki z biżuterją, w rzeczywistości jednak wartość zastawionej biżuterji wynosiła tylko 15.000 mk. — Wreszcie Uralcew, który przedstawiał się jako emigrant rosyjski, skazany przez bolszewików na śmierć, otrzymywał również kredyty na podstawie gwarancji rzekomo sowieckiego przedstawicielstwa handlow. w Paryżu, która to gwarancja okazała się sfałszowana. Uralcew został obecnie aresztowany w Berlinie.

———

Dokoła sprawy rozbrojenia.

Nowy York, 9 kwietnia. (PAT). Waszyngtoński korespondent »Hera[ld] Tribune« dowiaduje się, że delegacja amerykańska na rokowania genewskie w sprawie rozbrojenia otrzymała instrukcje, głoszące, że jedyną podstawą, na której Stany Zjednoczone mogłyby wziąć udział w nowej konferencji rozbrojeniowej, będzie zupełne przyjęcie przez Wielką Brytanję wszystkich zasad, przedstawionych przez Stany Zjednoczone na konferencji państw w r. 1927, która to konferencja, jak wiadomo, zakończyła się niepowodzeniem.

Genewa, 9 kwietnia. (PAT). Międzynarodowe Biuro Pokoju wystosowało do rządów reprezentowanych [...] przygotowawczej komisji rozbrojeniowej apel, zachęcający do natychmiastowego istotnego zmniejszenia zbrojeń.

———

UJEDNOSTAJNIENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 kwietnia. W związku z wprowadzeniem z dniem 1 lipca nowego jednolitego dla całego państwa kodeksu postępowania karnego. Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje szereg rozporządzeń wykonawczych. W pierwszym rzędzie przygotowuje się dwa regulaminy, normują[ce] kwestję trybu wewnętrznego urzędowania sądów i prokuratur wedle nowych przepisów postępowania.

———

ZJAZD GIEŁD PIENIĘŻNYCH.

Warszawa, 9 kwietnia. (AW.). [...] inicjatywy giełdy warszawskiej zos[ta]nie zwołany w najbliższym czasie [w] Warszawie zjazd giełd pieniężnych całego państwa, na którym przedstawiciele życia gospodarczego wygłoszą szereg referatów obrazujących obecny stan giełd.

———

ŚMIERĆ ZIĘCIA MARSZ. FOCHA.

Paryż, 9 kwietnia. (PAT). W dniu dzisiejszym zmarł zięć marszałka Focha, pułk. Fournier. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

O Paneuropę.

...ezydent unji paneuropejskiej do prezydenta Hoovera.

...Wiedniu ma swą główną sie... t. zw. unja paneuropejska, któ... dąży do tego, by Europę prze...tałcić na wzór Stanów Zjednoczo...h Ameryki Północnej.

Przed świętami Wielkiej Nocy wy...osował prezydent Unji Coudenhove-Kalergi do prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Clarka Hoovera pismo, które ze względu na swą ciekawą treść, niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie czytelników.

Oto co pisze hr. Coudenhove-Kalergi:

Panie Prezydencie!

Przed trzema laty miałem sposobność wyłożyć Panu Prezydentowi cele młodego paneuropejskiego ruchu. Od owej chwili poczynił ruch ten, który służy europejskiemu pokojowi i dobrobytowi, znaczne postępy. Postawił on Europę w obliczu nowych rozstrzygnięć. Do tych rozstrzygnięć potrzebuje Europa sympatji i współpracy Ameryki.

Obejmując rządy, wypowiedział pan zasadę, że postęp, dobrobyt i pokój Stanów Zjednoczonych związane są najściślej z postępem, dobrobytem i pokojem całej ludzkości.

Jak długo jednak Europa rozerwaną jest na 26 państw, nawzajem się nienawidzących, lękających i sobie niedowierzających, dobrobyt i pokój świata we wiecznem jest pogrążony niebezpieczeństwie. Ten anormalny stan może wcześniej lub później doprowadzić do wojny oraz do społecznych i gospodarczych katastrof, — o ile Europa zawczasu nie pójdzie za tym przykładem, który pański naród dał światu przed półtora wiekiem, tworząc jednolity związek państw.

Od czterech wieków współpracowała Europa nad budową Ameryki. Dziś ma Ameryka sposobność współpracować nad budową Europy.

Dzieci i potomkowie europejskich narodów, które w domu nienawidzą się i zwalczają, żyją w Ameryce zgodnie jako obywatele jedynego narodu. Cóż naturalniejszego nad to, by ten wielki naród, który w sobie urzeczywistnił współżycie europejskich ludów, teraz współdziałał nad pojednaniem swych rodziców, swych braci i sióstr z tej strony oceanu?

Czy zechce młody amerykański naród pozostawić bez pomocy swą starą matkę Europę?

Związane węzłami krwi, rozdzielone jednak oceanem, przeznaczone są Europa i Ameryka do przyjacielskiej współpracy nad ideałami ludzkości. Dla przyszłości Ameryki przedstawia większą wartość Europa pokojowa, pojednana i kwitnąca niż Europa pełna chaosu i bankructwa. Upadek Europy wplata cały świat w nowe katastrofy. Natomiast zjednoczona Paneuropa mogłaby wspólnie z pokrewnemi państwami Panameryki i Brytyjskiego imperjum oraz z innemi wielkiemi kulturalnemi narodami zapewnić ludzkości spokój i postęp.

Kwestja europejska jest kwestją światową, nad której rozwiązaniem Stany Zjednoczone Ameryki mogą żywo współdziałać.

Dlatego apeluję do Pana jako głowy i wodza amerykańskiego narodu, jako bojownika idei pokoju i jako wypróbowanego przyjaciela Europy, który tę przyjaźń udowodnił czynem w ciężkich czasach.

Użycz Pan naszemu ruchowi moralnego poparcia i pomóż Pan aktywną sympatją Ameryki do dzieła zjednoczenia Europy.

Szczerze oddany Ryszard Coudenhove-Kalergi.

Konfiskata mienia przez zaborcę nie podlega sankcji prawa.

Coraz bardziej mnożą się w Polsce procesy o zwrot majątków skonfiskowanych swego czasu przez rząd rosyjski polskim obywatelom.

Przed niedawnym czasem Sąd Najwyższy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie z powództwa Marji Uszyckiej przeciwko Skarbowi Państwa o majątek Witwiniec, położony w powiecie brzeskim i skonfiskowany ojcu powódki, który zmarł na Syberji na suchoty.

Otóż Sąd Najwyższy powołując się między innemi na to, że Sejm ustawodawczy w uchwale z dnia 20 maja 1920 r. stwierdził, że wszelkie konfiskaty majątków powstańców bez względu na ich formę były aktami gwałtu i bezprawia, uznał zasadniczo, że konfiskaty nie mogą być uważane za źródło praw cywilnych i że z powstaniem Państwa Polskiego wytworzone przez gwałt i bezprawie stosunki prywatno-prawne, których samo powstanie byłoby zgoła niemożliwe w Państwie Polskiem, mogły istnieć jedynie dopóty, dopóki istniała władza zdolna wymusić trwanie takiego stanu rzeczy, że z chwilą jednak ustąpienia tamtej władzy i odzyskania przez Polskę niepodległości upadły również takie nielegalnie powołane do życia stosunki prywatno-prawne, jako sprzeczne z istniejącym od tej chwili stanem publiczno i prywatno-prawnym, a odżyły natomiast prawa i tytuły właścicieli majątków skonfiskowanych.

Związany tem zapatrywaniem prawnem Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny w Wilnie po długotrwałych naradach wśród nadzwyczajnego zainteresowania wielu obywateli roszczących pretensje do zrabowanych im majątków — postanowił skargę apelacyjną prokuratorji generalnej oddalić i wyrok I instancji, zasądzający powództwo pokrzywdzonej Uszyckiej, utrzymać w swej mocy.

Nadanie praw publiczności prywatnym szkołom powszechnym.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego przyznało prawa publiczności:

1) Rozporządzeniem z 18 lutego 1929 r. Nr. I. 42.164 z 1928 r. prywatnej szkole powszechnej z polskim językiem nauczania w Bolechowie utrzymywanej przez izraelicką gminę wyznaniową w Bolechowie na rok szkolny 1926/27 i 1927/28.

2) Rozporządzeniem z 19 lutego 1929 r. Nr. I. 5.971 z 1929 r. prywatnej koedukacyjnej szkole powszechnej z polskim językiem nauczania we Lwowie, utrzymywanej przez p. M. R. Goldfarbową we Lwowie na rok szkolny 1928/29.

3) Rozporządzeniem z 14 marca 1929 r. Nr. I. 6.061 z 1929 r. prywatnej pięcioklasowej szkole powszechnej w Jarosławiu na Głębokiej, utrzymywanej przez Zgromadzenie S. S. Niepokalanek na rok szkolny 1928/29.

4) Rozporządzeniem z 19 lutego 1929 r. Nr. I. 5.964 z 1929 r. prywatnej siedmioklasowej szkole powszechnej męskiej im. A. Kohna z polskim językiem nauczania we Lwowie, utrzymywanej przez izraelicką gminę wyznaniową we Lwowie na rok szkolny 1928/29.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1929.

RUCH SŁUŻBOWY.

W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

We władzach powiatowych:

Przeniesieni: Starosta pow. w VI st. sł. dr. Siokało Jan — ze Starostwa w Kopyczyńcach do Starostwa w Brodach dnia 5 grudnia 1928 r.; Referendarz w VII st. sł. Sokół Stefan ze Starostwa w Kutnie do Starostwa w Nadwórnej z poruczeniem kierownictwa tegoż Starostwa dnia 10 grudnia 1928 r.; Referendarz w VII st. sł. Wałecki Ludwik — ze Starostwa w Przeworsku do Starostwa w Rudkach z poruczeniem kierownictwa tego Starostwa, dnia 10 grudnia 1928 r.

Przeniesieni w stan spoczynku: Starosta pow. w VI st. sł. w Brodach Uranowicz Mieczysław, dnia 3 grudnia 1928 r.; Starosta pow. w VI st. sł. w Przemyślu Wrześniowski Tadeusz, dnia 2 grudnia 1928 r.

(„Monitor Polski“ Nr. 77, z dnia 3 kwietnia 1929 r.).

W MINISTERSTWIE ROLNICTWA

w grudniu 1928 r.

W Województwach:

Lwowskiem:

Mianowany do odwołania: Inż. Stanisław Mossakowski — referendarzem w VII st. sł.

Stanisławowskiem:

Mianowani: Powiatowy lekarz weter. w VIII st. sł. Kazimierz Kułakowski — powiat. lekarzem weterynaryjnym w VII st. sł.; Powiatowy lekarz weterynaryjny w VIII st. sł. Alfred Kuczera — pow. lekarzem weter. w VII st. sł.

Tarnopolskiem:

Mianowany: Komisarz ochrony lasów w VIII st. sł. Dr. Józef Kokurewicz — komisarzem ochrony lasów w VII st. sł.

W dyrekcjach lasów państwowych:

We Lwowie:

Mianowani: Inż. Karol Ludwik Stieber — prowiz. referendarzem w VII st. sł.; Rachmistrz Jan Władysław Król — asesorem rachunkowym w VIII st. sł.; Adjunkt leśnictwa w IX st. sł. Inż. Zbigniew Szyszkowski — adjunktem leśnictwa w VIII st. sł.; Adjunkt leśnictwa w IX st. sł. Inż. Józef Tadeusz Wallisch — adjunktem leśnictwa w VIII st. sł.

(„Monitor Polski“ Nr. 78, z dnia 4 kwietnia 1929 r.)

ST. Ł.

Pomnikowe wydawnictwo.

Trud bibljograficzny jest trudem bardzo niewdzięcznym. Niezrozumiały dla szerokich warstw czytelników, oceniony może być należycie tylko przez znawców i przez fachowych badaczy w danej dziedzinie nauki i piśmiennictwa.

Przeciętny człowiek (nawet wykształcony) nie zdaje sobie sprawy, ile wysiłków, ile godzin żmudnych, cierpliwych poszukiwań, jakiej skrupulatności, pełnej wyrzeczenia się i dobrotliwej rezygnacji, wymagają te suche napozór, martwe napozór i pod jeden strychulec skrótów i znaczków podciągnięte zestawienia bibljograficzne tysięcy i dziesiątków tysięcy dzieł. Tylko „wtajemniczeni“ czytać umieją w wielkiej, czarującej księdze bibljografji, tylko ku nim idzie stamtąd siła, która mówi nieprzebraną mnogością ludzkich głosów o przeszłości i minionej kulturze.

Nie wspominamy już o roli bibljografji w nauce; jest ona dla postępu wiedzy naszej pomocnicą najwierniejszą, bez której błądzilibyśmy, jak ślepiec w gąszczu zmroku.

Bibljografja polska stoi — jak wiadomo — bardzo wysoko. Owoców pracy naszej w tym kierunku pozazdrościć nam mogą nawet narody potężniejsze i starsze od nas pod względem kultury ducha. Pomnikowe dzieła Karola Estreichera (bibljografja literatury polskiej) i Finkla (bibljografja historji polskiej), znakomite publikacje śp. Władysława Wisłockiego (starszego), prace bibljograficzne Wierczyńskiego, Hahna, Barwińskiego, Wł. Wisłockiego (młodszego), redakcyj „Kwartalnika Historycznego“, „Pamiętnika Literackiego“, „Książki“ i t. d. — oto pozycje o nieprzemijającej wartości, niektóre o znaczeniu wprost przełomowem.

Bibljografja, której ojcem niezapomnianym był u nas Lelewel, stała się dzisiaj w Polsce nauką poważną, ma cały szereg pracowników pierwszorzędnych, i zastęp wybitnych młodych adeptów; dzięki staraniom dyr. Dembego i Wierczyńskiego akcją bibljograficzną zajął się nasz Rząd, dając początek wydawnictwom oficjalnym o wadze zasadniczej.

Bibljografja w Polsce wyspecjalizowała się już oddawna. Mamy bibljografję polonistyczną, pedagogiczną, etnograficzną, lekarską itd., mamy bibljografje poszczególnych działów pewnej nauki, nawet poszczególnych autorów.

Do takich dzieł bibljograficznych specjalnych, posiadających dla nauki i piśmiennictwa wagę trwałą i niezniszczalną należy ostatnie dzieło Edwarda Maliszewskiego p. t. **„Bibljografja Pamiętników polskich i Polski dotyczących (Druki i rękopisy)“**, wydana niedawno staraniem „Towarzystwa Miłośników Historji“ w Warszawie (1928).

O znaczeniu pamiętników, o ich ważności dla dziejów każdego narodu, dla historji politycznej, obyczajowej, kultury i oświaty, wypadków i ludzi, — rozpisywać się nie potrzeba. Wypowiedziano się o tem kilkakrotnie w ostatnich czasach; na łamach „Gazety Lwowskiej“ zabierał ostatnio głos w tej sprawie Michał Rolle mający w krwi kulturę pamiętnika i szkicu pamiętnikarskiego. Pamiętniki wróciły dzisiaj do dawnej, długo zapomnianej godności, budzą coraz więcej zainteresowania w naszem społeczeństwie. Można zaryzykować twierdzenie, że Polska znajduje się obecnie w przededniu „renesansu“ uprawy i poczytności pamiętników.

Z tem większem zajęciem bierzemy do ręki książkę śp. Maliszewskiego, zawierającą kompletną bibljografję pamiętników polskich i o Polsce, od czasów najdawniejszych aż do października 1928 roku. Znany historyk, badacz dziejów powstania styczniowego, zbieracz i wydawca cennych materjałów do naszych walk wolnościowych, rozkochany w przedmiocie swoich studjów — włożył w tę przedśmiertną swoją pracę całą wiedzę, doświadczenie wieloletnie i gorący entuzjazm miłośnika przeszłości. Praca gromadząca i porządkująca dokonywana była w ciągu czterech lat, a oparła się o całą niesłychanie rozległą literaturę drukowaną, o wydawnictwa zbiorowe, bibljografje, czasopiśmiennictwo i rękopisy.

Określenie pojęcia „pamiętnika“ ujęte zostało bardzo szeroko, a stanowisko takiemu przyznać należy niewątpliwą trafność. Autor uwzględnił w swej „Bibljografji“ nie tylko pamiętniki osobiste w ścisłem tego słowa znaczeniu, ale i wszystko to, co miało „pamiętnikarski“ charakter, a więc „dzienniki“, „notatniki“, djarjusze zdarzeń i podróży (zwłaszcza do obcych krajów), pewne autobiografje i korespondencje o znamionach pamiętnikowych itd., itd. Niekiedy skrupulatność autorska, aby nie pominąć niczego wartościowego, szła może zadaleko, wskutek czego dostały się do bibljografji rzeczy, luźno tylko z pamiętnikarstwem związane; jesteśmy jednak tego zdania, że lepsze było właśnie takie rozszerzenie zakresu pojęcia „pamiętnika“, aniżeli doktrynerskie zacieśnianie, którego też autor najszczęśliwiej uniknął.

Plon pracy jest imponujący: zarejestrowano 4477 druków, należących

KRONIKA

KWIECIEŃ	KALENDARZ
10	Rz.-kat. Ezechjela
ŚRODA	Gr.-kat. Iłarjona
	Wschód słońca g 4 m 52
	Zachód „ „ 18 „ 24
	Długość dnia g 13 m 32

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Środa, 10 kwietnia „Cyganerja“ wyst. gość. Jadwigi Dębickiej.

Czwartek, 11 kwietnia „Dwaj panowie B.“

Piątek, 12 kwietnia „Carewicz“.

Teatry Miejskie. Dzisiejszy występ gościnny Jadwigi Dębickiej, powracającej po odniesionych triumfach artystycznych z Rumunji, stał się dla sfer muzykalnych Lwowa sensacją dnia. Publiczność tłumnie wykupująca bilety, pragnie wykorzystać sposobność podziwiania świetnej artystki w znakomitej kreacji jaką odtwarza jako Mimi w operze Pucciniego „Cyganerja“, w której zarazem na dłuższy czas pożegna się z lwowską publicznością.

„Dwaj panowie B.“ głośna komedja M. Hemara, grana obecnie na wszystkich scenach polskich z niebywałem powodzeniem ukaże się w Teatrze Wielkim jutro po raz 11-ty.

„Niespodzianka“ K. H. Rostworowskiego ukaże się na scenie Teatru Wielkiego już w najbliższych dniach. Potężne to dzieło wywołało w polskim świecie literackim i teatralnym ogólny podziw. Najznakomitsi krytycy określają je zgodnie mianem arcydzieła i stwierdzają, że od czasów „Wesela“, „Klątwy“ i „Sędziów“ ze sceny polskiej nie przemówił nikt taką potęgą wyrazu dramatycznego, jak obecnie Rostworowski w tem swem dziele najnowszem.

TEATR MAŁY.

Środa, 10 kwietnia „Kwadratura Koła“.

Czwartek 11 kwietnia „Kwadratura Koła“.

Piątek 12 kwietnia o godz. 7.30 „Kwadratura Koła“.

„Kwadratura Koła“, doskonała komedja satyryczna Katajewa cieszy się w Teatrze Małym niesłabnącem powodzeniem.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Dama z loży Nr. 13“ (Żar Miłości).
CHIMERA: „Zakazana kobieta“.
CASINO: „Biała sonata“.
COLOSSEUM: „Król Doug I.“ oraz „Miłość Sunji“.
FATAMORGANA: „Tułaczka księżny Trubeckiej“.
GRAŻYNA: „Dzikuska“.
KOPERNIK: „W porywie zmysłów“ i „Zagadka jednej nocy“.
LEW: „Bogini pokus“.
LUNA: „W otwarte karty“.
MARYSIEŃKA: „W porywie zmysłów“ i „Zagadka jednej nocy“.
OAZA: „Looping The Loop“.
PALACE: „Tancerka z Moskwy“.
PAN: „Cienie haremu“.
PASAŻ: „Prawo szpady i krwi“.
PROMIEŃ: „Świat w płomieniach“.
UCIECHA: „Ostatni carowie“.

Tow. Metafizyczne im. Cieszkowskiego, ul. Kochanowskiego l. 25. Dnia 11 bm. (czwartek) o godz. 19-tej odbędzie się wieczór dyskusyjny z wykładem p. dr. Fryderyka Aszkenazego, p. t. „Symbolika Biblji“.

Zwyczajny Zjazd Okr. Tow. Szkoły ludowej odbędzie się dnia 14 bm. w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego przy ul. Kopernika 20 o godz. 10-tej rano.

Staraniem Koła Pań Politechniki Lw. odbędzie się w piątek 12 bm. o godz. 7 wiecz. w sali IV-tej na Politechnice odczyt prof. dra Wilhelma Borowicza pt. „O komunikacji międzyplanetarnej“ z przeźroczami. Dochód przeznaczony na cele humanitarne.

Tow. śpiewackie „Bard“. Na walnem zgromadzeniu członków 4 b. m. wybrano wydział w składzie: Pragłowski Rajmund prezes, Czarnecki Henryk zastępca prezesa, Harasowski Adam dyr. art., Gawrzyński Bol. sekretarz, Bratro Józef skarbnik, Martula Rudolf gospodarz, Krogulski Zdzisław bibljotekarz, Żółkiewicz Bol. zast. dyryg., Świerczyński Zbigniew zast. sekr. i bibljot., Niżyński Leopold i Sozański Romuald. Komisja Rewizyjna: Hryniewicz Stefan, Manz Karol, Smutny Adam. Walne Zgromadzenie zamianowało prezesa Tow. Pragłowskiego Rajmunda i kompozytora i dyrygenta Stadlera Alfreda członkami honorowymi. Próby chóralne odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Blacharskiej 8 i w tymże czasie przyjmuje się wpisy nowych członków.

W niedzielę dnia 14 bm. od godz. 10 rano do 7 wieczór w sali Zw. Z. D. Kopernika 4 odbędzie się pokaz eksponatów zebranych przez Małopolskie Ziemianki na wystawę w Poznaniu.

Święcone w „Skale“ odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 12 w południe. Wpisywać się można codziennie wieczorem u gospodarza Stowarzyszenia sala gier.

Sokół Macierz urządza w niedzielę 14 bm. we własnej sali przy ul. Zimorowicza 8. Wieczór gimnastyczny staraniem lwowskich gniazd sokolich. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

Prolongatę kart rowerowych na rok 1929 zarządza Starostwo Grodzkie do 30 bm. Po upływie tego terminu nieprzedłużone karty rowerowe z 1928 roku tracą swą ważność. Prolongatę w ciągu kwietnia b. r. uskuteczniać będzie odręcznie III. referat Star. Grodzkiego (ul. Boczna Brajerowska l. 3. II. p.) codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 13 do 15 po przedłożeniu karty z ubiegłego roku i stempla za 3 zł.

XXXXI posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu odbędzie się w czwartek dnia 11 kwietnia 1929 o godzinie 18-tej (6-tej wieczorem) w sali posiedzeń Rady miejskiej — Ratusz I. p. Na porządku dziennym między innemi: sprawa zmiany uchwały R. P. dotyczącej sprzedaży gruntu „Związkowi Artystów Scen Polskich“; sprawa zamiany gruntu miej. przy ul. Teatyńskiej; sprawa zmiany uchwały R. P. odnośnie do przełożenia ul. Nikorowicza obok Politechniki Lwowskiej; sprawa darowizny gruntu miejskiego przy placu Misjonarskim Tow. Ochronek dla dzieci żydowskich; sprawa sprzedaży gruntu miejskiego Związkowi Nauczycielstwa Szkół powsz. na cele budowy Domu Związkowego; sprawa zmiany uchwały R. P. dotyczącej darowizny gruntu miej. Tow. Szkoły Ludowej pod budowę Domu Ludowego na Lewandówce.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem Kom. Rządu dra Nadolskiego uchwalono między innymi nadać ul. bocznej od Kozielnickiej nazwę „Własna Strzecha“, zaś ulicy łączącej Kozielnicką z „Własną Strzechą“ nazwę „Nad Jarem“, uchwalono wpisać gminę m. Lwowa jako osobę zbiorową w poczet członków Stow. polskich kongresów drogowych z wkładką 50 zł., udzielono dalej Pawłowi i Rozalji Jakubom, właściciel. realn. l. 38 ul. Pijarów na rekonstrukcję domu i nadbudowę I. piętra, oddano inż. Zielskiemu wykonanie projektów centralnego ogrzewania i urządzeń sanitarnych w 3-ch budynkach miejskich, wydzierżawiono tow. „Ochrona dziecka“ sad na szkarpie realn. L. 11 ul. Jabłonowskich. Udzielono Józefowi Presner pozwolenia na nadbudowę II. p. w realn. L. 1 ul. Zamojskiego, pozwolono Marji Rosenberg na przebudowę I. p. i nadbudowę II. piętra w realn. 1.30 ul. 29 Listopada, p. Marji Mitscha wydano zezwolenie na budowę domu jednopiętrowego przy ul. Teatyńskiej. SS. Franciszkankom, Rodziny Marji wydano zezwolenie na nadbudowę II piętra w realn. L. 45 ul. Kurkowa. Wdalszym ciągu uchwalono zakupić od Zygmunta Ingwera 600 wagonów żwiru, wydano Michałowi Nassowi pozwolenie na nadbudowę III. p. w realn. L. 9 ul. Kołłątaja. Polecono kasie miejskiej złożyć w centralnej kasie rękodzielniczej 40 tys. złotych na rachunek bieżący, udzielono Pol. Czerwonemu Krzyżowi subwencji 900 zł. na urządzenie kursu drużyn ratowniczych. Uchwalono dalej przyjąć p. Leopolda Jarkę do związku Gminy. Uchwalono dalej zakupić od firmy Braci Felczyńskich w Przemyślu dla Muzeum historycznego dzwon zabytkowy z r. 1584 z kościoła OO. Dominikanów we Lwowie za kwotę 5.219 zł. W końcu udzielono szereg subwencji towarzystwom dobroczynnym i organizacjom społecznym.

Komenda Policji Państwowej Lwów-Miasto, Wydział śledczy, zawiadomiła Magistrat król. stoł. m. Lwowa, że w obrębie m. Lwowa zostały znalezione następujące przedmioty: 20 pęków kluczy, 34 torebek damskich z drobiazgami i gotówką, 3 branzoletki, 2 skrzynki z przyborami do maszyn, 27 portfeli z gotówką, 6 lasek, 2 spinki złote, 72 pudełek tekturowych, 6 par okularów, 8 szalików, 2 męskie garnitury, 10 parasolek damskich i męskich, 21 portmonetek z zawartością, dokumenty na nazwiska: Aleksander Fryc, Adam Zabęcki, Karolina Kornberg, Halina Czudżak, Piotr Brzezicki, Helena Gniewosz, Gabrjel Mleczko, Andrzej Masiuk, Jan Hawrylak, Karolina Zbyszewska, Wiktor Dąbrowski, Aniela Woźniak, Grzegorz Dyaczek, Jan Berke, Leib Hersch Kimmel, Leon Szeparowicz, Włodzimierz Romańczuk, Katarzyna Szyja, Roman Makuchowski, Barbara Sękowska, Julja Władyka, Bohdan Antonicz, Adam Banaś, Jerzy Zajączkowski, Michał Brzeziński, Leonja Hołdrysz, Stanisław Nawrot, Abraham Engel, Agnieszka Wełna; walizki, narzędzia lekarskie, korby do aut, teczki, sanki, książki, 4 zegarki męskie i 5 damskich branzoletowych oraz części garderoby damskiej i męskiej. — Podając powyższe do publicznej wiadomości, zawiadamia Magistrat, że po odbiór tych rzeczy, należy zgłaszać się w Wydziale VI Magistratu (Ratusz I. p. drzwi Nr. 53) w godz. od 11 do 13-tej.

Włamanie do ukr. „Sokoła“. Nieznani sprawcy włamali się do budynku ukr. Sokoła przy ul. Krupiarskiej 15 i ze sali gimnastycznej skradli 11 par bucików footbalowych i jedną piłkę nożną **wartości 400 zł.**

Ujęcie złodziejskiej bandy. W ostatnich czasach na terenie komisarjatu VI P. P. dokonano szeregu znaczniejszych kradzieży mieszkaniowych, a sposób wykonania ich świadczył, że kradzieży tych dopuszczała się jedna szajka. Przeprowadzone dochodzenia przez wydział śledczy i VI Komisarjat ustaliły, że sprawcami tych włamań jest szajka, składająca się z Michała Sochy, braci Goroniów i niejakiego Franka, którego nazwiska nie ustalono. W czasie rewizji u członków tej szajki znaleziono narzędzia, służące do włamań mieszkaniowych i kasowych.

Dalsze aresztowania ukr. komunistów. W uzupełnieniu naszej notatki o ponownej likwidacji K. P. Z. U. na terenie miasta Lwowa, dowiadujemy się, że władze policyjne w dalszym ciągu przeprowadziły szereg rewizji, zdobywając materjał obciążający, świadczący o działalności wywrotowej aresztowanych osobników. W dalszym ciągu dokonano szeregu aresztowań. Aresztowane osoby w liczbie 6 należą do sfer inteligencji.

STOŁECZNA

Bankiet u artystów-plastyków. powodu wystawy malarza bułgarski Mikołaja Taneffa w lokalu Związk Zawodowego Polskich Artystów-Pl styków, odbył się w sali hotelu „Polonia“ bankiet, wydany przez Związek na cześć przybyłego kolegi. W bankiecie wzięli udział liczni przedstawiciele świata artystycznego w Warszawie, oraz delegaci Związku artystów krakowskich. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Związku Zawodowego Polskich Artystów-Plastyków p. Kazimierz Strzemiński, podkreślając wielkie znaczenie wystaw wymiennych i dziękując p. Taneffowi za pokazanie artystom warszawskim pięknego słońca Bułgarji. P. Taneff odpowiadając, podkreślił niezwykłą gościnność, jakiej doznał w Warszawie ze strony artystów warszawskich, a której nie doznawał dotąd w wielu krajach, gdzie organizował swoje wystawy. Z kolei zabrał głos przedstawiciel poselstwa bułgarskiego, sekretarz poselstwa, a w imieniu artystów krakowskich, przedstawiciel związku krakowskiego p. Emil Krcha.

Skarga apelacyjna arcybiskupa Kowalskiego. Do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęła skarga apelacyjna arcybiskupa marjawickiego Marji Michała Kowalskiego.

Odwołanie się od wyroku sądu płockiego, który skazał go za dopuszczanie się czynów lubieżnych z podległemi mu nieletniemi dziewczętami na 4 lata więzienia, składa się z dwóch części: skargi odręcznej przez Kowalskiego napisanej i obszernej skargi obrońców, adw. Śmiarowskiego i Główczeskiego.

W skardze adwokaci domagają się ponownego zbadania poszkodowanych dziewcząt »mandolinistek« zwiedzenia klasztoru płockiego i powołania kilku nowych świadków.

Sam Kowalski prosi o wyrok uniewinniający, któryby położył kres jego piekielnej męce.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Rezygnacja radnego Dra Dobruckiego,** b. Ministra. Jak się dowiadujemy, p. Dr. G. Dobrucki, b. Minister i radny miejski, wniósł pisemną rezygnację z godności radnego miejskiego. W miejsce jego wejdzie jako członek Rady p. Salomon Seinfeld. Jedynie przez przypadek, nie podano rezygnacji tej do wiadomości pełnej Radzie na ostatniem jej posiedzeniu w dniu 3 bm., niemniej jednak sprawa ta jest w pełni aktualną. P. Salomon Seinfeld wejdzie w skład Rady jako członek t. zw. grupy gospodarczej.

PRZEMYŚL. **Nowe pismo.** Jak słychać, ma w Przemyślu powstać już w najbliższym czasie nowy tygodnik o programie gospodarczo-sportowym. Pismo to będzie zupełnie apolitycznem i bezpartyjnem. Drukować się będzie w drukarni p. Łazora.

GDYNIA. **Silna kra zagraża statkom.** Sytuacja na Bałtyku pod względem bezpieczeństwa pozostawia dużo do życzenia. Od Bornholmu aż do kanału kilońskiego żegluga utrudniona z powodu silnej kry, pędzonej wiatrem wschodnim oraz mniejszych gór lodowych. Góry te na powierzchni mało widoczne, przedstawiają niebezpieczeństwo, a okręty z wielką ostrożnością starają się je omijać. Sytuacja taka, jak przypuszczają żeglarze, potrwa jeszcze do 15 maja.

ZAGRANICZNA

PARYŻ. **Wmurowanie garści ziemi polskiej pod pomnik Mickiewicza.** W obecności ambasadora Chłapowskiego w otoczeniu personalu ambasady oraz Józefa Mickiewicza, Marji Mickiewiczównej, Ludwika Góreckiego i innych członków rodziny Wieszcza, oraz licznych członków kolonji polskiej odbyło się na placu Alma wmurowanie do postumentu pomnika Adama Mickiewicza garści ziemi polskiej, wyjętej w Krakowie. Ambasador Chłapowski złożył wewnątrz postumentu puszkę, zawierającą kryształową szkatułkę z ziemią polską i protokół z podpisem Wojewody Darowskiego oraz władz wojskowych i cywilnych m. Krakowa, stwierdzający jej autentyczność. Pozatem dołączono do tego pergaminowy akt z opisem uroczystości, którego drugi egzemplarz odesłany będzie do archiwum rządowego. Roboty murarskie zostały zakończone. Uroczysta inauguracja pomnika nastąpi 28 kwietnia.

---

do literatury pamiętnikarskiej i 966 numerów rękopisów niewydanych.

Całość podzielono tutaj na dwa działy: druków i rękopisów, a w obrębie druków uporządkowano materjał chronologicznie, wedle pewnych epok, okresów i ważnych zdarzeń historycznych. Po części wstępnej, obejmującej „bibljografję i wydawnictwa zbiorowe“, w których szukać należy pamiętników, zaczyna autor od wieku XIV. i XV, pasując słusznie na pierwszego pamiętnikarza, podkanclerzego Janka z Czarnkowa, historjografa Kazimierza Wielkiego.

Z kolei idą: „Okres Zygmunta I.“, Zygmunta Augusta, Walezego i Batorego itd., itd., aż do Stanisława Augusta włącznie; poczem osobne grupy dają „Legjony — Księstwo Warszawskie — Królestwo Kongresowe“, Rewolucja listopadowa, Okres międzypowstaniowy (1832—1860), Powstanie Styczniowe, drugi okres popowstaniowy (1865—1900) i okres najnowszy (1901—1928). Braki pierwotne uzupełniono w dodatkach. Rękopisy zarejestrowano alfabetycznie, wedle nazwisk autorów. Znakomity indeks ułatwia orjentację w całości „Bibljografji“.

Niektóre rozdziały są może za rozległe, np. okres „Legjonów, Księstwa i Królestwa Kongresowego“ lub oba okresy popowstaniowe (po r. 1831 i po r. 1863); można było podzielić je na grupy mniejsze, wedle kryterjów historycznych lub terytorjalnych, wyróżniając np. pamiętniki „galicyjskie“ (stanowiące osobną, charakterystyczną rodzinę) lub „wielkopolskie“ itp. Te i inne drobne usterki w układzie pracy i podziale materjału są jednak nic nieznaczące w porównaniu z bogactwem wprost nieocenionego materjału, jaki dzieło śp. Maliszewskiego przynosi.

Dopiero w świetle tej pracy ogromnej zdajemy sobie sprawę z obfitości naszej literatury pamiętnikowej, z jej różnostronności, z mnogości problemów, które się z niej wyłaniają, z nieprzeczuwanej nieraz wartości rękopisów pamiętnikowych, spoczywających w mrokach naszych zbiorów i bibljotek.

Dzieło śp. Edwarda Maliszewskiego, tak przedwcześnie zmarłego a świetne nadzieje rokującego badacza, poświęcone zostało w serdecznej dedykacji prof. Ludwikowi Finklowi.

Przyznać trzeba, że dedykacja ta jest najwłaściwszą. Bo z ducha i z przykładu nestora bibljografów polskich zrodziła się ta księga, z której bije rzetelne umiłowanie naukowego trudu.

To i owo.

W obronie zwierząt.

W Roczniku Towarzystwa Opieki nad zwierzętami we Lwowie na rok 1929, którego wartość propagandystyczna nie ulega zaprzeczeniu, znajdujemy kilka uwag, zasługujących na jaknajszersze rozpowszechnienie. „Nie mamy w Nowym Zakonie — pisze ks. Arcybiskup Twardowski — osobnego przykazania, któreby chroniło zwierzęta i całą przyrodę przed złością człowieka. Przykazanie takie miał jednak Stary Zakon. W Nowym Zakonie stoi na straży całej przyrody to wielkie przykazanie miłości Boga. Kto kocha Boga, kocha także wszystkie Jego dzieła. Cały duch nauki Chrystusowej, żądając od każdego największej doskonałości wewnętrznej, każe człowiekowi unikać wszystkiego co tchnie okrucieństwem, brakiem litości i wyrozumiałości“.

„Nieludzkie obchodzenie się ze zwierzętami — cytujemy słowa ks. Arcybiskupa Teodorowicza — jest przejawem twardości i braku moralnej kultury serca, które bezlitosne wobec bezbronnego zwierzęcia, będzie też i bezlitosne dla ludzi, zwłaszcza, gdy ci są bezbronni i słabi“.

Doskonale rzecz ujął prof. Władysław Witwicki. Jego zdaniem „trzeba raz przestać mówić o bardzo złym człowieku: „to zwierzę“. Niema w naszym klimacie tak złych zwierząt, któreby człowiekowi złemu dorównywały wadami“.

Ani cienia przesady. Zwierzęta domowe, to nasi przyjaciele i towarzysze pracy, a jednak, jak często jesteśmy świadkami pastwienia się nad końmi, czy psami; jak obojętnie przyjmujemy choćby pukanie do okien wygłodzonych wróbli. Propaganda w kierunku szerzenia umiłowania zwierząt jest konieczna. Pogłębi ona równocześnie kulturę nietylko serca, ale i mózgów prymitywnych jednostek. Dobrze więc czyni lwowskie Towarzystwo Opieki nad zwierzętami nie ustając w zabiegach, nie zrażając się przeciwnościami.

A zresztą i dla dziatwy obserwowanie życia zwierząt, choćby tych szarych wróbli, daje wiele do myślenia. Moje wróble, po nowym opadzie śnieżnym, wróciły na ganek kamieniczny w znacznie zwiększonej liczbie. „Proszę mamusi — zauważyła słusznie moja pięcioletnia sąsiadka — te wróble powiedziały swoim siostrzyczkom i braciszkom, że tutaj dają im jeść“, a gdy niemal równocześnie zjawił się na ganku żebrak, i on nie odszedł niezaopatrzony w skromny datek. Czyżby pośrednikami były tutaj wróble?

(r.)

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Zebranie Tow. Badań Zagadnień Międzynarodowych. W kamienicy ks. Mazowieckich w Warszawie odbyło się zebranie Tow. Badań Zagadnień Międzynarodowych. Na wstępie, na wniosek przewodniczącego prof. Handelsmana uczczono przez powstanie pamięć przedwcześnie zmarłego sekretarza Towarzystwa Stanisława Grabiańskiego. Następnie b. poseł w Rydze dyrektor departamentu konsularnego Min. J. Łukasiewicz wygłosił niezmiernie interesujący, oparty na obfitym materjale i paruletnich osobistych doświadczeniach odczyt na temat »Państwa bałtyckie«. Po odczycie, przyjętym rzęsistemi oklaskami przez licznie zgromadzonych członków Towarzystwa, na wniosek p. Aleksandra Lednickiego, obszerną dyskusję na tematy poruszone przez p. Łukasiewicza odłożono do specjalnego posiedzenia.

Zjazd matematyków słowiańskich. Z inicjatywy polskich uczonych obradować będzie w Warszawie w dniach od 23—26 września br. pierwszy zjazd matematyków słowiańskich. Uroczyste zamknięcie zjazdu nastąpi w Poznaniu, żeby zagranicznym uczestnikom ułatwić zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej. W skład komitetu organizacyjnego zjazdu wchodzą przedstawiciele wszystkich państw słowiańskich pod honorowem przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów prof. K. Bartla. Na czele komitetu organizacyjnego stanął prof. W. Sierpiński.

Wystawa Książki Polskiej w Nowym Jorku. Staraniem pani J. Bernhardtowej, kierowniczki oddziału polskiego w Bibljotece Publicznej Tomkins Branch w Nowym Jorku, otwarto tam wystawę Książki Polskiej. Wystawiono dzieła, stanowiące własność bibljoteki, jak również nadesłane przez Księgarnię Polską w Nowym Jorku. Na otwarciu Wystawy przemawiał konsul polski p. Rozwadowski, a śpiewaczka p. Bogucka odśpiewała szereg pieśni ludowych.

„Mocny człowiek“ Stanisława Przybyszewskiego na ekranie. Trylogja Stanisława Przybyszewskiego p. t.: Mocny człowiek“, składająca się z trzech części, a mianowicie: Mocnego człowieka, Wyzwolenia i Świętego Gaju zostanie w najbliższym czasie sfilmowana, poczem nastąpi jej wyświetlenie na ekranach polskich i zagranicznych. Prawo sfilmowania tego potężnego utworu zmarłego przedwcześnie autora, nabyła firma kinematograficzna „Gloria“ z Warszawy, która wystawiła niedawno temu „Przedwiośnie“ Żeromskiego.

„Gloria“ przystąpiła już, jak słyszymy, do prac wstępnych i pragnie wykończyć „Mocnego człowieka“ możliwie już pod koniec bieżącego roku.

Uroczystość Straussowska w Wiedniu. Komisja propagandy ruchu cudzoziemców krajów związkowych Wiednia i Austrji Dolnej rozesłała do prasy polskiej zaproszenie na Uroczystości Straussowskie w Wiedniu. Wiedeń mianowicie organizuje także i tego roku wielkie imprezy artystyczne, stojące tym razem pod znakiem Jana Straussa ojca i syna. Rozpoczną się one 2-go czerwca i będą trwały przez dwa tygodnie.

Sensacją tegorocznych uroczystości wiedeńskich będzie współudział Maxa Reinhardta. W olbrzymim trzytysiące ludzi mieszczącym gotyckim podwórcu arkadowym ratusza wiedeńskiego zainscenizowaną zostanie tragedja Büchnera »Śmierć Dantona«. W przedstawieniu tem wezmą udział najlepsi aktorzy Wiednia i Niemiec.

Teatry wiedeńskie przygotowują na ten czas specjalny program. W Operze państwowej wystawione zostaną m. i.: »Salome«, »Turandot«, »Fidelio« »Egipska Helena« z Marją Jerizzą, »Don Juan«, »Walkirje«, »Umarłe Miasto«, »Kawaler z różą«, Glucka »Ifigenia w Aulis«, »Tosca«, Korngolda »Cud Heljany« i »Maruf« i »Nietoperz« z Marją Jerizzą jako Rosamundą.

Wielką doniosłość posiadają również sportowe urządzenia uroczystości. W ramach międzynarodowego tygodnia wyścigowego (2—9 czerwca) odbędzie się Derby austrjackie, międzynarodowa steeplechase oficerska i wyścigi o wielką nagrodę Austrji (125.000 szylingów). Austrjacki klub automobilowy urządza międzynarodowy raid gwiaździsty do Wiednia, w którym weźmie udział przeszło tysiąc automobilistów zagranicznych.

Pudowkin o roli reżysera filmowego. Słynny reżyser rosyjski Pudowkin, którego dzieło »Burza nad Azją« wyświetlane jest obecnie w Warszawie, wygłosił ostatnio w Amsterdamie w siedzibie Ligi Filmowej odczyt o roli i zadaniach reżysera filmowego. Mówiąc o sobie, Pudowkin zaznaczył m. in., że jego marzeniem było stworzenie filmu bez udziału zawodowych aktorów. Celu tego dopiął częściowo w filmie »Burza nad Azją«, pracując z Mongołami, ludźmi napół dzikimi, z którymi komunikował się i do których przemawiał wyłącznie za pomocą wyrazistej mimiki. Każdy wyraz uczuć elementarnych, zdaniem Pudowkina może być wywołany u każdej istoty ludzkiej. Wszystko zależy jedynie od reżysera.

Polski Wieczór poematów tanecznych w Wiedniu. Młody krakowianin p. Erwin Kazimierz Hand wystąpił w sali Uranji w Wiedniu z wieczorem poematów tanecznych.

Nowe dzieło Respighi'ego. W Augusteo w Rzymie wykonano po raz pierwszy nowy poemat muzyczny Ottoino Respighi'ego, p. t. »Uczty rzymskie«. Dzieło to jest ostatnią częścią tryptyku symfonicznego, poświęconego Wiecznemu Miastu.

*

Ukazał się w druku Nr. 14 tygodnika „Kobieta Współczesna“. Na bogatą treść tego numeru złożył się szereg ciekawych artykułów: I. Laskowskiej „W obronie kobiety“, C. Walewskiej o Dr. Justynie Budzińskiej-Tylickiej, M. Kociatkiewiczówny o Trzcińskiej-Kamińskiej, Czapskiej „O miłości wielkich ludzi“ i t. p. Dalszy ciąg powieści M. Dąbrowskiej i N. Szelburg-Zarembiny dopełniają treści tego ciekawego numeru. Do numeru dołączony jest jak zawsze efektowny dodatek „Mój Dom“ i tablica robót.

ZOFJA MEISNERÓWNA. 3)

MEWY.

Otworzył mu stary służący.

— Czy panna Stella Zawiszanka jest w domu?

— Zdaje się, że jest — kogo mam zameldować?

Kieniewicki podał swój bilet wizytowy.

Stary pomógł mu zdjąć futro, wprowadził do gabinetu i znikł w głębi domu.

Porucznik uważnie spojrzał po meblach, dywanach, obrazach i podszedł do okna. Na zboczu góry był ogród, otulony topniejącym już śniegiem. Za drzewami wdole połyskiwała brudno- biała płaszczyzna ściętego lodem małego morza. Szara dal linji horyzontu zlewała się z niebem.

Dziwnie wyglądały krzaki i drzewa bezlistne, takie sobie wiejskie bzy, akacje i świerki na tle morza, na tle szarego bezbrzeża, od którego szedł monotonny pomruk, cichy i odurzający.

Porucznik patrzał, zdumiony. Co za połączenie: dworek, sad i — morze, zupełnie takie, jakby w angielskiej powieści, tuż, blisko, tak sobie zaraz za ogrodem.

Bajeczne!

Siadł w klubowym fotelu i założył nogę na nogę. Czekał niecierpliwie ukazania się gospodyni, jaka też ona jest ta Stella? Jak wygląda? Jak go przyjmie, i jak wogóle zacząć tę znajomość?

Co prawda wczoraj w pociągu ułożył sobie pięćdziesiąt frazesów powitalnych, ale dziś...

Ktoś żywo zbiegł ze schodów w sieni, i w tej samej chwili na progu stanęła drobna, chuda postać młodej panny w sportowej sukni, nieokreślonej barwy i kroju.

Kieniewicki wstał i objął ją szybkiem spojrzeniem — jaka brzydka!

A ona odezwała się z ogromną prostotą niskim, melodyjnym głosem.

— Mówił mi służący, że chce się pan ze mną widzieć, jestem — a wyciągając rękę, dodała — Zawiszanka.

Kieniewicki ujął podaną sobie chudą dłoń i skłonił się nisko.

— Jestem Zygmunt Kieniewicki, muszę z góry przeprosić za najście i usprawiedliwić się w oczach pani. Przysyła mnie pani doktorowa.

— Ach, Ewa?

— Tak jest, pani Olechnowska poleciła mi doręczyć pani ten list — sięgnął do kieszeni na piersiach.

— Proszę — wskazała ręką na fotele — siadajmy. Ciekawam, co siostra pisze.

— Zdaje się, to tylko, że przedłuża swój pobyt w Zakopanem o 2 tygodnie. Oto list — wyjął z portfelu małą kopertę.

Wzięła i ważyła ją w palcach.

— Proszę się mną nie krępować i przeczytać, jestem przecież tylko posłańcem — uśmiechnął się.

— Dziękuję — rozerwała kopertę i pochyliła głowę nad listem.

Kieniewicki znowu spojrzał na nią.

Gęste włosy, koloru ciemnej miedzi, o połysku świeżo wyłuskanych kasztanów, obcięte po męsku i odgarnięte z czoła. Twarz chuda i cała obsypana blademi piegami. Drobne rysy i foremny, prosty nos, owal policzków, zarysowany delikatnie, broda — mała, ale z wyraźnym wykrojem silnej woli i otwarte dziewczęce czoło. Ale te piegi!

Ubrana też nie starannie, pantofle, niedobrane do sukni, chociaż same nogi, a zwłaszcza w kostkach — owszem, nawet, zupełnie ładne.

Nagle podniosła głowę i rzekła z rezerwą:

— Siostra pisze nietylko to, że zostaje jeszcze, ale i to, że pan został przeniesiony do Pucka i nie może dostać tam mieszkania. Otrzymuję też w tym liście polecenie, aby panu zaofiarować chwilowe locum w naszej willi i oddać motorówkę do jego dyspozycji, co też czynię w tej chwili, i proszę, może zechce pan zamieszkać chwilowo u nas.

— Doprawdy wzruszony jestem i zaskoczony dobrocią pani Olechnowskiej — i jestem zmuszony przyjąć. Mój poprzednik jest żonaty i nie mógł jeszcze opróżnić mieszkania w koszarach.

Nie zdradził się, że w Pucku ma przyjaciela, który go bardzo serdecznie zapraszał do siebie.

— Wiem, wiem, porucznikowi Kamińskiemu trudno się przeprowadzić, ma żonę i dwoje dzieci.

— Tak, właśnie dlatego przenoszą go do Grudziądza na wykładowcę, a wsadzają tu kawalera, który nie ma nic do stracenia.

Spojrzała na niego życzliwie, i w tej chwili uderzyły ją jego niezwykła uroda — lśniące krucze włosy, oczy, jakby zbyt jasne w czarnej oprawie, i łagodnie wykrojone, prawie kobiece usta.

— Narazie musi się pan zatroszczyć o swoje rzeczy, gdzie są? Trzeba je sprowadzić.

— Dziękuję, panie obie są tak dobre. Zostawiłem walizki na dworcu i przyjechałem na rowerze.

— Wie pan co, w takim razie pojadę po nie, należy mi się dziś spacer. Cały dzień siedziałam w domu. Zaraz wydam dyspozycje, żeby podali samochód, i każę przygotować pokój dla pana, przepraszam.

Wyszła.

Kieniewicki nie mógł się otrząsnąć ze zdziwienia. — I to mają być siostry? Tamta i ta piegowata dziewczynina?

Tymczasem Stella, wydając Michalinie i Dominikowi polecenia, nie mogła jeszcze uspokoić się i zrozumieć.

Jak Ewa mogła polecić jej coś podobnego? Taki nietakt! Wie przecież, że Kazimierza jeszcze niema w domu. Jakże tak można? Ostatecznie swoje długi wdzięczności mogła Ewa temu lotnikowi spłacać inaczej, gdyby wreszcie sama była w domu, ale tak?

— Co sobie mam głowę zawracać, ma mieszkać? no, to niech mieszka sobie na zdrowie, dom duży, zmieścimy się!

(C. d. n.).

KRONIKA

KWIECIEŃ
10
ŚRODA

KALENDARZ
Rz.-kat. Ezechjela
Gr.-kat. Ilarjona

Wschód słońca g 4 m 52
Zachód „ „ 18 „ 24
Długość dnia g 13 m 32

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Środa, 10 kwietnia „Cyganerja" wyst. gośc. Jadwigi Dębickiej.

Czwartek, 11 kwietnia „Dwaj panowie B."

Piątek, 12 kwietnia „Carewicz".

Teatry Miejskie. Dzisiejszy występ gościnny Jadwigi Dębickiej, powracającej po odniesionych triumfach artystycznych z Rumunji, stał się dla sfer muzykalnych Lwowa sensacją dnia. Publiczność tłumnie wykupująca bilety, pragnie wykorzystać sposobność podziwiania świetnej artystki w znakomitej kreacji jaką odtwarza jako Mimi w operze Puccini'ego „Cyganerja", w której zarazem na dłuższy czas pożegna się z lwowską publicznością.

„**Dwaj panowie B.**" głośna komedja M. Hemara, grana obecnie na wszystkich scenach polskich z niebywałem powodzeniem ukaże się w Teatrze Wielkim jutro po raz 11-ty.

„**Niespodzianka**" K. H. Rostworowskiego ukaże się na scenie Teatru Wielkiego już w najbliższych dniach. Potężne to dzieło wywołało w polskim świecie literackim i teatralnym ogólny podziw. Najznakomitsi krytycy określają je zgodnie mianem arcydzieła i stwierdzają, że od czasów „Wesela", „Klątwy" i „Sędziów" ze sceny polskiej nie przemówił nikt taką potęgą wyrazu dramatycznego, jak obecnie Rostworowski w tem swem dziele najnowszem.

TEATR MAŁY.

Środa, 10 kwietnia „Kwadratura Koła".

Czwartek 11 kwietnia „Kwadratura Koła".

Piątek 12 kwietnia o godz. 7.30 „Kwadratura Koła".

„**Kwadratura Koła**", doskonała komedja satyryczna Katajewa cieszy się w Teatrze Małym niesłabnącem powodzeniem.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Dama z loży Nr. 13" (Żar Miłości).
CHIMERA: „Zakazana kobieta".
CASINO: „Biała sonata".
COLOSSEUM: „Król Doug I." oraz „Miłość Sunji".
FATAMORGANA: „Tułaczka księżny Trubeckiej".
GRAŻYNA: „Dzikuska".
KOPERNIK: „W porywie zmysłów" i „Zagadka jednej nocy".
LEW: „Bogini pokus".
LUNA: „W otwarte karty".
MARYSIEŃKA: „W porywie zmysłów" i „Zagadka jednej nocy".
OAZA: „Looping The Loop".
PALACE: „Tancerka z Moskwy".
PAN: „Cienie haremu".
PASAŻ: „Prawo szpady i krwi".
PROMIEŃ: „Świat w płomieniach".
UCIECHA: „Ostatni carowie".

Tow. Metafizyczne im. Cieszkowskiego, ul. Kochanowskiego l. 25. Dnia 11 bm. (czwartek) o godz. 19-tej odbędzie się wieczór dyskusyjny z wykładem p. dr. Fryderyka Aszkenazego, p. t. „Symbolika Biblji".

Zwyczajny Zjazd Okr. Tow. Szkoły ludowej odbędzie się dnia 14 bm. w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego przy ul. Kopernika 20 o godz. 10-tej rano.

Staraniem Koła Pań Politechniki Lw. odbędzie się w piątek 12 bm. o godz. 7 wiecz. w sali IV-tej na Politechnice odczyt prof. dra Wilhelma Borowicza pt. „O komunikacji międzyplanetarnej" z przeźroczami. Dochód przeznaczony na cele humanitarne.

Tow. śpiewackie „Bard". Na walnem zgromadzeniu członków 4 b. m. wybrano wydział w składzie: Pragłowski Rajmund prezes, Czarnecki Henryk zastępca prezesa, Harasowski Adam dyr. art., Gawrzyński Bol. sekretarz, Bratro Józef skarbnik, Martula Rudolf gospodarz, Krogulski Zdzisław bibljotekarz, Żółkiewicz Bol. zast. dyryg., Świerczyński Zbigniew zast. sekr. i bibljot., Niżyński Leopold i Sozański Romuald. Komisja Rewizyjna: Hryniewicz Stefan, Manz Karol, Smutny Adam. Walne Zgromadzenie zamianowało prezesa Tow. Pragłowskiego Rajmunda i kompozytora i dyrygenta Stadlera Alfreda członkami honorowymi. Próby chóralne odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Blacharskiej 8 i w tymże czasie przyjmuje się wpisy nowych członków.

W niedzielę dnia 14 bm. od godz. 10 rano do 7 wieczór w sali Zw. Z. D. Kopernika 4 odbędzie się pokaz eksponatów zebranych przez Małopolskie Ziemianki na wystawę w Poznaniu.

Święcone w „Skale" odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 12 w południe. Wpisywać się można codziennie wieczorem u gospodarza Stowarzyszenia sala gier.

Sokół Macierz urządza w niedzielę 14 bm. we własnej sali przy **ul. Zimorowicza 8.** Wieczór gimnastyczny staraniem lwowskich gniazd sokolich. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

Prolongatę kart rowerowych na rok 1929 zarządza Starostwo Grodzkie do 30 bm. Po upływie tego terminu nieprzedłużone karty rowerowe z 1928 roku tracą swą ważność. Prolongatę w ciągu kwietnia b. r. uskuteczniać będzie odręcznie III. referat Star. Grodzkiego (ul. Boczna Brajerowska l. 3. II. p.) codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 13 do 15 po przedłożeniu karty z ubiegłego roku i stempla za 3 zł.

XXXXI posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu odbędzie się w czwartek dnia 11 kwietnia 1929 o godzinie 18-tej (6-tej wieczorem) w sali posiedzeń Rady miejskiej — Ratusz I. p. Na porządku dziennym między innemi: sprawa zmiany uchwały R. P. dotyczącej sprzedaży gruntu „Związkowi Artystów Scen Polskich"; sprawa zamiany gruntu miej. przy ul. Teatyńskiej; sprawa zmiany uchwały R. P. odnośnie do przełożenia ul. Nikorowicza obok Politechniki Lwowskiej; sprawa darowizny gruntu miejskiego przy placu Misjonarskim Tow. Ochronek dla dzieci żydowskich; sprawa sprzedaży gruntu miejskiego Związkowi Nauczycielstwa Szkół powsz. na cele budowy Domu Związkowego; sprawa zmiany uchwały R. P. dotyczącej darowizny gruntu miej. Tow. Szkoły Ludowej pod budowę Domu Ludowego na Lewandówce.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem Kom. Rządu dra Nadolskiego uchwalono między innymi nadać ul. bocznej od Kozielnickiej nazwę „Własna Strzecha", zaś ulicy łączącej Kozielnicką z „Własną Strzechą" nazwę „Nad Jarem", uchwalono wpisać gminę m. Lwowa jako osobę zbiorową w poczet członków Stow. polskich kongresów drogowych z wkładką 50 zł., udzielono dalej Pawłowi i Rozalji Jakubom, właściciel. realn. l. 38 ul. Pijarów na rekonstrukcję domu i nadbudowę I. piętra, oddano inż. Zielskiemu wykonanie projektów centralnego ogrzewania i urządzeń sanitarnych w 3-ch budynkach miejskich, wydzierżawiono tow. „Ochrona dziecka" sad na szkarpie realn. L. 11 ul. Jabłonowskich. Udzielono Józefowi Presner pozwolenia na nadbudowę II. p. w realn. L. 1 ul. Zamojskiego, pozwolono Marji Rosenberg na przebudowę I. p. i nadbudowę II. piętra w realn. 1.30 ul. 29 Listopada, p. Marji Mitscha wydano zezwolenie na budowę domu jednopiętrowego przy ul. Teatyńskiej. SS. Franciszkankom, Rodziny Marji wydano zezwolenie na nadbudowę II piętra w realn. L. 45 ul. Kurkowa. Wdalszym ciągu uchwalono zakupić od Zygmunta Ingwera 600 wagonów żwiru, wydano Michałowi Nassowi pozwolenie na nadbudowę III. p. w realn. L. 9 ul. Kołłątaja. Polecono kasie miejskiej złożyć w centralnej kasie rękodzielniczej 40 tys. złotych na rachunek bieżący, udzielono Pol. Czerwonemu Krzyżowi subwencji 900 zł. na urządzenie kursu drużyn ratowniczych. Uchwalono dalej przyjąć p. Leopolda Jarkę do związku Gminy. Uchwalono dalej zakupić od firmy Braci Felczyńskich w Przemyślu dla Muzeum historycznego dzwon zabytkowy z r. 1584 z kościoła OO. Dominikanów we Lwowie za kwotę 5.219 zł. W końcu udzielono szereg subwencji towarzystwom dobroczynnym i organizacjom społecznym.

Komenda Policji Państwowej Lwów-Miasto, Wydział śledczy, zawiadomiła Magistrat król. stoł. m. Lwowa, że w obrębie m. Lwowa zostały znalezione następujące przedmioty: 20 pęków kluczy, 34 torebek damskich z drobiazgami i gotówką, 3 branzoletki, 2 skrzynki z przyborami do maszyn, 27 portfeli z gotówką, 6 lasek, 2 spinki złote, 72 pudełek tekturowych, 6 par okularów, 8 szalików, 2 męskie garnitury, 10 parasolek damskich i męskich, 21 portmonetek z zawartością, dokumenty na nazwiska: Aleksander Fryc, Adam Zabęcki, Karolina Kornberg, Halina Czudżak, Piotr Brzezicki, Helena Gniewosz, Gabrjel Mleczko, Andrzej Masiuk, Jan Hawrylak, Karolina Zbyszewska, Wiktor Dąbrowski, Aniela Woźniak, Grzegorz Dyaczek, Jan Berke, Leib Hersch Kimmel, Leon Szeparowicz, Włodzimierz Romańczuk, Katarzyna Szyja, Roman Makuchowski, Barbara Sękowska, Julja Władyka, Bohdan Antonicz, Adam Banaś, Jerzy Zajączkowski, Michał Brzeziński, Leonja Hołdrysz, Stanisław Nawrot, Abraham Engel, Agnieszka Wełna; walizki, narzędzia lekarskie, korby do aut, teczki, sanki, książki, 4 zegarki męskie i 5 damskich branzoletowych oraz części garderoby damskiej i męskiej. — Podając powyższe do publicznej wiadomości, zawiadamia Magistrat, że po odbiór tych rzeczy, należy zgłaszać się w Wydziale VI Magistratu (Ratusz I. p. drzwi Nr. 53) w godz. od 11 do 13-tej.

Włamanie do ukr. „Sokoła". Nieznani sprawcy włamali się do budynku ukr. Sokoła przy ul. Krupiarskiej 15 i ze sali gimnastycznej skradli 11 par bucików footbalowych i jedną piłkę nożną wartości 400 zł.

Ujęcie złodziejskiej bandy. W ostatnich czasach na terenie komisarjatu VI P. P. dokonano szeregu znaczniejszych kradzieży mieszkaniowych, a sposób wykonania ich świadczył, że kradzieży tych dopuszczała się jedna szajka. Przeprowadzone dochodzenia przez wydział śledczy i VI Komisarjat ustaliły, że sprawcami tych włamań jest szajka, składająca się z Michała Sochy, braci Goroniów i niejakiego Franka, którego nazwiska nie ustalono. W czasie rewizji u członków tej szajki znaleziono narzędzia, służące do włamań mieszkaniowych i kasowych.

Dalsze aresztowania ukr. komunistów. W uzupełnieniu naszej notatki o ponownej likwidacji K. P. Z. U. na terenie miasta Lwowa, dowiadujemy się, że władze policyjne w dalszym ciągu przeprowadziły szereg rewizji, zdobywając materjał obciążający, świadczący o działalności wywrotowej aresztowanych osobników. W dalszym ciągu dokonano szeregu aresztowań. Aresztowane osoby w liczbie 6 należą do sfer inteligencji.

STOŁECZNA

Bankiet u artystów-plastyków. [Z] powodu wystawy malarza bułgarski[ego] Mikołaja Taneffa w lokalu Związk[u] Zawodowego Polskich Artystów-Pla[styków], odbył się w sali hotelu „Polonia" bankiet, wydany przez Związek na cześć przybyłego kolegi. W bankiecie wzięli udział liczni przedstawiciele świata artystycznego w Warszawie, oraz delegaci Związku artystów krakowskich. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Związku Zawodowego Polskich Artystów-Plastyków p. Kazimierz Strzemiński, podkreślając wielkie znaczenie wystaw wymiennych i dziękując p. Taneffowi za pokazanie artystom warszawskim pięknego słońca Bułgarji. P. Taneff odpowiadając, podkreślił niezwykłą gościnność, jakiej doznał w Warszawie ze strony artystów warszawskich, a której nie doznawał dotąd w wielu krajach, gdzie organizował swoje wystawy. Z kolei zabrał głos przedstawiciel poselstwa bułgarskiego, sekretarz poselstwa, a w imieniu artystów krakowskich, przedstawiciel związku krakowskiego p. Emil Krcha.

Skarga apelacyjna arcybiskupa Kowalskiego. Do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęła skarga apelacyjna arcybiskupa marjawickiego Marji Michała Kowalskiego.

Odwołanie się od wyroku sądu płockiego, który skazał go za dopuszczanie się czynów lubieżnych z podległemi mu nieletniemi dziewczętami na 4 lata więzienia, składa się z dwóch części: skargi odręcznej przez Kowalskiego napisanej i obszernej skargi obrońców, adw. Śmiarowskiego i Główczeskiego.

W skardze adwokaci domagają się ponownego zbadania poszkodowanych dziewcząt »mandolinistek«, zwiedzenia klasztoru płockiego i powołania kilku nowych świadków.

Sam Kowalski prosi o wyrok uniewinniający, któryby położył kres jego piekielnej męce.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Rezygnacja radnego Dra Dobruckiego, b. Ministra.** Jak się dowiadujemy, p. Dr. G. Dobrucki, b. Minister i radny miejski, wniósł pisemną rezygnację z godności radnego miejskiego. W miejsce jego wejdzie jako członek Rady p. Salomon Seinfeld. Jedynie przez przypadek, nie podano rezygnacji tej do wiadomości pełnej Radzie na ostatniem jej posiedzeniu w dniu 3 bm., niemniej jednak sprawa ta jest w pełni aktualną. P. Salomon Seinfeld wejdzie w skład Rady jako członek t. zw. grupy gospodarczej.

PRZEMYŚL. **Nowe pismo.** Jak słychać, ma w Przemyślu powstać już w najbliższym czasie nowy tygodnik o programie gospodarczo-sportowym. Pismo to będzie zupełnie apolitycznem i bezpartyjnem. Drukować się będzie w drukarni p. Łazora.

GDYNIA. **Silna kra zagraża statkom.** Sytuacja na Bałtyku pod względem bezpieczeństwa pozostawia dużo do życzenia. Od Bornholmu aż do kanału kilońskiego żegluga utrudniona z powodu silnej kry, pędzonej wiatrem wschodnim oraz mniejszych gór lodowych. Góry te na powierzchni mało widoczne, przedstawiają niebezpieczeństwo, a okręty z wielką ostrożnością starają się je omijać. Sytuacja taka, jak przypuszczają żeglarze, potrwa jeszcze do 15 maja.

ZAGRANICZNA

PARYŻ. **Wmurowanie garści ziemi polskiej pod pomnik Mickiewicza.** W obecności ambasadora Chłapowskiego w otoczeniu personalu ambasady oraz Józefa Mickiewicza, Marji Mickiewiczównej, Ludwika Góreckiego i innych członków rodziny Wieszcza, oraz licznych członków kolonji polskiej odbyło się na placu Alma wmurowanie do postumentu pomnika Adama Mickiewicza garści ziemi polskiej, wyjętej w Krakowie. Ambasador Chłapowski złożył wewnątrz postumentu puszkę, zawierającą kryształową szkatułkę z ziemią polską i protokół z podpisem Wojewody Darowskiego oraz władz wojskowych i cywilnych m. Krakowa, stwierdzający jej autentyczność. Pozatem dołączono do tego pergaminowy akt z opisem uroczystości, którego drugi egzemplarz odesłany będzie do archiwum rządowego. Roboty murarskie zostały zakończone. Uroczysta inauguracja pomnika nastąpi 28 kwietnia.

---

do literatury pamiętnikarskiej i 966 numerów rękopisów niewydanych.

Całość podzielono tutaj na dwa działy: druków i rękopisów, a w obrębie druków uporządkowano materjał chronologicznie, wedle pewnych epok, okresów i ważnych zdarzeń historycznych. Po części wstępnej, obejmującej „bibljografję i wydawnictwa zbiorowe", w których szukać należy pamiętników, zaczyna autor od wieku XIV. i XV, pasując słusznie na pierwszego pamiętnikarza, podkanclerzego Janka z Czarnkowa, historjografa Kazimierza Wielkiego.

Z kolei idą: „Okres Zygmunta I.", Zygmunta Augusta, Walezego i Batorego itd., itd., aż do Stanisława Augusta włącznie; poczem osobne grupy dają „Legjony — Księstwo Warszawskie — Królestwo Kongresowe", Rewolucja listopadowa, Okres międzypowstaniowy (1832—1860), Powstanie Styczniowe, drugi okres popowstaniowy (1865—1900) i okres najnowszy (1901—1928). Braki pierwotne uzupełniono w dodatkach. Rękopisy zarejestrowano alfabetycznie, wedle nazwisk autorów. Znakomity indeks ułatwia orjentację w całości „Bibljografji".

Niektóre rozdziały są może za rozległe, np. okres „Legjonów, Księstwa i Królestwa Kongresowego" lub oba okresy popowstaniowe (po r. 1831 i po r. 1863); można było podzielić je na grupy mniejsze, wedle kryterjów historycznych lub terytorjalnych, wyróżniając np. pamiętniki „galicyjskie" (stanowiące osobną, charakterystyczną rodzinę) lub „wielkopolskie" itp. Te i inne drobne usterki w układzie pracy i podziale materjału są jednak nic nieznaczące w porównaniu z bogactwem wprost nieocenionego materjału, jaki dzieło śp. Maliszewskiego przynosi.

Dopiero w świetle tej pracy ogromnej zdajemy sobie sprawę z obfitości naszej literatury pamiętnikowej, z jej różnostronności, z mnogości problemów, które się z niej wyłaniają, z nieprzeczuwanej nieraz wartości rękopisów pamiętnikowych, spoczywających w mrokach naszych zbiorów i bibljotek.

Dzieło śp. Edwarda Maliszewskiego, tak przedwcześnie zmarłego a świetne nadzieje rokującego badacza, poświęcone zostało w serdecznej dedykacji prof. Ludwikowi Finklowi.

Przyznać trzeba, że dedykacja ta jest najwłaściwszą. Bo z ducha i z przykładu nestora bibljografów polskich zrodziła się ta księga, z której bije rzetelne umiłowanie naukowego trudu.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Przed pokazem polskiej wytwórczości.

EMIGRACJA ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ PRZYBYWA LICZNIE NA P. W. K.

Tłumny zjazd przedstawicieli Emigracji polskiej ze wszystkich państw na Powszechną Wystawę Krajową nada jej charakter generalnego przeglądu sił narodowych.

Szczególnie licznie zapowiada się zjazd Emigracji ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Zjazd będzie imponujący: ilość przybywających dosięgnie liczby 30 tysięcy osób.

PAŃSTWA, KTÓRE UDZIELIŁY ZNIŻEK DLA JADĄCYCH NA P. W. K.

Dotychczas 9 państw udzieliło zniżek kolejowych dla osób udających się do Polski na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu: Austrja 25% zniżki przy odbiorze 20 biletów III. kl., względnie 12 biletów II. kl. lub 8 biletów. I. kl., Czechosłowacja 33%, Danja 30% za grupy złożonej conajmniej z 20 osób, Estonja 50% na powrotne bilety, Łotwa 50% dla grupy złożonej conajmniej z 20 osób, Norwegja 25% dla grupy złożonej conajmniej z 16 osób, Rumunja 50% na powrotne bilety, Turcja 25%, Włochy 30%. Zniżka wchodzi w życie z dniem 10 maja i obowiązuje do 10 października r. b.

Spodziewać się należy, że w najbliższym czasie specjalnych zniżek udzielą również pozostałe państwa.

Zyski Chrysler Corporation. Znana fabryka amerykańska samochodów Chrysler Corporation zanotowała w r. 1928 czysty zysk w sumie 30.992.000 dolarów (19.485.000 dol. w r. 1927).

Deklaracja przewodniczącego delegacji przemysłowców angielskich w Moskwie. Jak donosi Agencja TASS., prezes angielskiej delegacji przemysłowej w Moskwie Remnant oświadczył przedstawicielom prasy, że przemysłowcy angielscy zainteresowani są zwłaszcza w otrzymaniu dużych zamówień. Monopol handlu zagranicznego przedstawia — jak wg. TASS'a, mówi dalej Remnant — znaczne korzyści dla ZSSR., pozwalając mu na czynienie dużej ilości większych zamówień w różnych gałęziach przemysłu zagranicznego i ułatwi przemysłowi angielskiemu przystosowanie się do potrzeb rynku sowieckiego. Otrzymując duże zamówienia przedsiębiorstwa angielskie znalazłyby się w możności wyrabiania narzędzi potrzebnych specjalnie Związkowi Sowieckiemu. Delegacja angielska musi z kierownikami gospodarki sowieckiej rozwiązać zasadniczy problemat sposobów dokonywania transakcyj. Rozmowy w odpowiednich kwestjach zostały już rozpoczęte i w najbliższych dniach prace delegacji rozwiną się w całej pełni. W dalszym ciągu — jak TASS donosi — Remnant wytłumaczył nieobecność przedstawicieli kilku poważnych firm angielskich, gdyż firmy te prowadzą już interesy z Sowietami w wystarczających dla nich proporcjach i są zadowolone z działalności organizacyj gospodarczych sowieckich. Firmy te złożyły delegacji życzenia powodzenia jej prac z punktu widzenia ogólnych angielsko-sowieckich operacyj handlowych. W konkluzji Remnant oświadczył, że koła przemysłowe angielskie, które w ciągu lat znajdują się w stosunkach handlowych ze Związkiem Sowieckim, przekonały się, że odpowiednie organizacje sowieckie wywiązują się ze swych zobowiązań, co jest korzystnym czynnikiem dla dalszego rozwoju angielsko-sowieckich stosunków.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 2giej.

*

Lwów, dnia 9 kwietnia 1929.

5-proc. Konwers. 66.60. Bank Polski 162.—. Gazolina 27.50. Gazy wsch. 23.25, 23.50. Parowozy 23.25, 23.50. Dolarówka 92, 92.25, 93.94.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1929.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Żyto, owies, hreczka i otręby żytnie zniżkują w cenie.

Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie mdłe.

Loco stacja załadowania: Żyto małopolskie 34.— do 34.50. Owies małopolski 31.— do 32.—. Hreczka 43.— do 44.—. Otręby żytnie 22.50 do 23.—.

Loco wagon Lwów: Żyto małopolskie 36.— do 37.—. Owies małop. 33.50 do 34.50. Otręby żytnie 23.— do 23.50.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 kwietnia 1929

Dolary St. Zjedn.	8·90·00	8·92·00	8·88·00
Franki franc.	34·87	34·96	34·87
Belgja	123·90·00	124·21·00	123·59·00
Holandja	358·00	358·90	357·18
Kopenhaga	237·80	238·40	237·20
Londyn	43·29·25	43·40·00	43·18·50
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·84·50	34·93·00	34·76·00
Praga	26·38·50	26·45·00	26·32·00
Szwajcarja	171·68·00	172·11·00	171·25·00
Sztokholm	238·10	238·70	237·50
Wiedeń	125·26·00	125·57·00	124·95·00
Włochy	46·65·00	46·75·00	46·51·00

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 59·00
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85·00
dolarówka 95·00 95·50 93·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 kwietnia 1929

Bank Dysk.	127·00	Modrzejów	28·00
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec B.	96·00
Zw. Sp. Zar.	85·00	Starachowice	29·50
Bank Polski	162·00	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	105·00	Zieleniewski	133·00
Siła i Światło	134·00	Zawiercie	13·00
Warsz. cuk.	34·75	Borkowski	12·00
Węgiel	19·50	Bank Małop.	27·00
Cegielski	41·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	34·25	Rudzki	40·25
Bank Zachod.	90·00	Spirytus	27·25
Firlej	50·00	Wysoka	22·20

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 9 kwietnia 1929

Bank Przem.	81·00	Siersza d.	62·00
B. Polski	163·00	Parowozy	25·50
Zieleniewski	134·50	Chodorów	204·00
Piasecki	11·50	Niemojewski	275·00
Tohan	11·00	Chybie	53·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 9 kwietnia 1929

Berlin	168·58	Czerniowce	61·00
Budapeszt	123·85·50	Austr. kol. p.	41·80
Bukareszt	4·21·50	Goleszów	133·70
Kopenhaga	189·50	Cement	125·50
Londyn	34·52·00	Browary	160·50
Medjolan	37·19·75	Alpiny	42·80
N. Jork	710·75	Berg u. Hüt.	988·00
Paryż	27·78·00	Poldi Hütten	198·40
Praga	21·03·05	Prager Eisen	586·00
Warszawa	79·95·00	Rima	118·00
Zurych	136·83	Skoda	378·00
Renta majowa	0·906	Siersza	9·50
Renta lutowa	0·903	Silesia	10·00
Dunaj S. Adria	85·45	Zieleniewski	111·00
Bankverein	24·35	Apollo	115·25
Bodenkredit	108·50	Fanto	5·40
Kreditanstalt	60·10	Karpaty	10·11
Hipoteczny	84·05	Galicja	64·25
Kompas	15·70	Nafta	28·00
Länderbank	32·75	Schodnica	10·00
Unionbank	—·—	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	11·76·00	Bank Małop.	0·27

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 9 kwietnia 1929

Paryż	20·29·75	Berlin	123·17·00
Londyn	25·21·08	Wiedeń	72·95·00
Nowy Jork	5·19·05·00	Praga	15·37·25
Włochy	27·15·50	Warszawa	58·30

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 9 kwietnia 1929

N. Jork	485·47	Niemcy	20·47·08
Holandja	12·09·75	Szwajcarja	25·21·07
Francja	124·22	Praga	163·93
Belgja	34·95·25	Wiedeń	34·56
Włochy	92·87	Warszawa	43·30

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 9 kwietnia 1929

Londyn	124·23·00	Holandja	10·27·50
N. Jork	25·58·75	Praga	75·85
Włochy	133·75	Niemcy	607·00
Szwajcarja	492·50	Wiedeń	360·00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 46/29. Na wniosek Anny Bandlerównej w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji wrzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Stanisławowskiej Kasy Oszczędności Nr. 18207 na około 3800 zł. na Annę Bandlerównę opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby książeczkę przedłożył lub wniósł zarzuty przeciw wnioskowi w tut. Sądzie w ciągu 6 miesięcy od dnia zgłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie. 2882

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 25 lutego 1929.

FIRMY.

Firm. 63/28. C. I. 196. Na podstawie zgłoszenia z dnia 17 marca 1928 oraz protokołu Walnego Zgromadzenia Spólników z dnia 21 lutego 1928 Lrep. 522 zarządza się: z dniem dzisiejszym wykreślenie z ts. rejestru handlowego firmy likwidacyjnej „Jagoda" Fabryka przetworów, jarzynowych i chemicznych — w Bieczu — Spółka z ogr. odpow. w likwidacji — z tem, że księgi i papiery tejże firmy znajdują się w przechowaniu Michała Zadurowicza, kierownika kopalni w Lipinkach (powiat Gorlice). 2922

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.
Jasło, 24 marca 1928.

Firm. 169/28. Rej. A. 157/56. Wpis jawnej Spółki handlowej. Siedziba Firmy: w Podhajcach. Brzmienie Firmy: Jan Pękalski, Herman Löw i Schulim Boltuch w Podhajcach. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakup i eksport jaj. Kapitał Zakładowy wynosi 300 dolarów — 2655 złotych. Rodzaj Spółki: Jawna Spółka handlowa od 1 stycznia 1928. Spólnicy: Jan Pękalski, Herman Löw i Schulim Boltuch kupcy w Podhajcach. Zarząd spółki i jej zastępstwo należy do wszystkich spólników pojedyńczo. Podpis Firmy: pod wyciśniętą pieczęcią wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy każdy spólnik wypisuje swe imię i nazwisko — pojedyńczo. Data wpisu 2 grudnia 1928. 2919

Sąd okręgowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 24 listopada 1928.

Firm. 10/28. Spółdz. 101. Uchwała. Zarządza się rozwiązanie tej spółdzielni i wprowadza się jej likwidację, likwidatorami ustanawia się ks. Semena Iwańczuka, gr. kat. proboszcza w Kozowej, oraz Daniela Korolusa s. Łukasza kupca w Żołnówce, a zarazem zarządza się wpis w rejestrze spółdz. przy firmie Gospodarsko przemysłowej Spł. dla handlu kłakami, spółdz. z ogr. odp. w Kozowie, że tus. uchwałą z 23 czerwca 1928 Firm. 10/28 zarządzono likwidację i rozwiązanie tej spółdzielni i że likwidatorami ustanowiono ks. Semena Iwańczuka gr. kat. proboszcza w Kozowej, oraz Daniela Korolusa s. Łukasza kupca w Żołnówce. Data wpisu 7 lipca 1928. 2918

Sąd okręgowy, Oddział II.
Brzeżany, 23 czerwca 1928.

Firm. 59/28. A. I. 70. Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych dnia 17 marca 1928. Siedziba firmy: Moderówka. Brzmienie firmy: „Fabryka wódek i likierów Jana Gorayskiego w Moderówce". Przedmiot: fabrykacja wódek i likierów. Właściciel: Jan Gorayski właściciel dóbr w Moderówce. Podpis firmy następuje w ten sposób: że pod wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy względnie stampilją firmową kładzie swój podpis własnoręcznie w sposób zgłoszony Jan Gorayski lub Józef Pogorski lub Fischel Zahler każdy z nich oddzielnie. Do zaciągania wszelkich zobowiązań w szczególności do podpisywania lub żyrowania weksli firmowych uprawniony jest Jan Gorayski samoistnie albo upełnomocnieni Józef Pogorski i Fischel Zahler łącznie. 2923

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 17 marca 1928.

Firm. 8/29. Spółk. II. 80. Na podstawie zgłoszenia z dnia 4 stycznia 1929 zarządza się z datą dzisiejszą w tus. rejestrze handlowym przy firmie: „Mechel Hirschfeld, Józef Niepokój i Spółka — Cegielnia parowa w Krośnie" — wpis, że obecnie spólnikami i współposiadaczami tej firmy są: 1) Jan Kanty Niepokój w 27/100 częściach, 2) Sara Hirschfeldowa w 40/100 częściach, 3) Zofja z Niepokojów Gościńska w 33/400 częściach, 4) Władysław Gościński w 33/400 częściach, 5) Stefanja z Niepokojów Mleczkowa w 33/400 częściach, 6) Rudolf Mleczko w 33/400 częściach. Do zawiadywania sprawami firmy i do podpisywania Firmy, upoważnioną jest tylko sama p. Sara Hirschfeldowa. 2924

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.
Jasło, 5 stycznia 1929.

Firm. 683/28. A. I. 282. Wykreślenie firmy. Na podstawie sądownie zalegalizowanego zgłoszenia z daty: Gorlice, dnia 30 listopada 1928 G. 792/28, zarządza się z datą dzisiejszą w ts. rejestrze handlowym wpis wykreślenia firmy spółki jawnej: „Rafinerja nafty następców Samuela Ehrenberga — Izaaka i M. L. Ehrenbergów w Sękowej", ponieważ ta firma została zlikwidowaną i przeszła w posiadanie firmy nowej „Ehrenberg i Hollander Rafinerja nafty w Gorlicach". 2925

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 1 grudnia 1928.

LICYTACJE.

E. XVI. 467/27/60. Edykt licytacyjny. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 29 maja 1929 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. XVI na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy miasta Lwowa whl. a) 2326/II, b) whl. 1446/IV. Realność a) bez Lk., obok realności pod l. orj. 15 ul. Wolność stanowiąca grunt niezabudowany o 16.00 mtr. frontu. Realność b) bez Lk. na Jałowcu składająca się z parcel budowl. i grunt na której stoi budynek parterowy murowany, stajnia i ogrodzenia murowane, wartość szacunkowa wraz z przynależ. a) 13.332 zł., najniższa oferta 6.666 zł., b) 22.400 zł., najniższa oferta 11.200 zł. Do realności whl. 2326/II ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: ogrodzenie kolcz. drutem oszacowane na 32 zł. a do realności whl. 1446/IV należą przynależności: okna i drzwi drewniane oszacowane na 76 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2904-3

Sąd grodzki miejski, Oddział XVI.
Lwów, dnia 12 marca 1929.

E. 2633/28. Dnia 29 kwietnia 1929 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 13/80 części realności whl. 328 i 13/320 części realności whl. 331 ks. gr. gm. kat. Dankowice, Wojciecha Kozy (syna) własnych o przerachowanie 1 morg 310 sąż. w raz z 13/80 częściami domu i zabudowań gospodarczych. Wartość szacunkowa wynosi 1.595 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku, wynosi 1.063 zł. 33 gr. Wadjum wynosi: 159 zł. 50 gr., w kancelarji Nr. 15 w godzinach urzędowych. 2930

Sąd grodzki, Oddział V.
Biała, 5 lutego 1929.

E. 4662/28/6. Edykt licytacyjny. Dnia 14 maja 1929 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja jednej czwartej części realności whl. 279 gminy Kolendziany składającej się z pg. 877 roli o obszarze 59 a 88 m^2. Wartość szacunkową ustalono na 575 zł. najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 383 zł. 33 gr. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie biuro 52. 2931

Sąd grodzki, Oddział V.
Czortków, dnia 26 marca 1929.

E. 2470/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek Skarbu Państwa odbędzie się w tut. Sądzie dnia 30 kwietnia 1929 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 6 licytacja whl. 1602 gminy Czajkowice. Cena szacunkowa 383 zł. 33 gr. Najniższa oferta 255 zł. 54 gr.

Sąd grodzki, Oddział IV.
Rudki, dnia 21 marca 1929. 2932

E. 1012/28. Edykt licytacyjny. Dnia 27 maja 1929 godzina 14 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja dwupiętrowej kamienicy w Zatorze whl. 212 gminy Zator. Cena szacunkowa 43000 złotych. Najniższa oferta 21500 złotych. Prawa, które czynią licytację niedopuszczalną winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 2943

Sąd grodzki, Oddział II.
Zator, dnia 3 kwietnia 1929.

E. 706/28. Edykt licytacyjny. Dnia 25 kwietnia 1929 o 9 rano pod Nr. 2 tutejszego Sądu odbędzie się licytacja 57/720 części realności whl. 13 gminy Dobra oceniona na 784 zł. Najniższa oferta wynosi 523 zł. 2942

Sąd grodzki.
Sieniawa 19 marca 1929.

E. XXVI. 1919/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Ozjasza Borgmana, handlarza koni w Drohobyczu, strony egzekwującej pto 535 zł. zpn. odbędzie się dnia 16 maja 1929 o godz. 11.30 przedpoł. w Sądzie tut. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Truskawiec whl. 1346. Realność obejmująca pgrt. 137/5, willę wraz z urządzeniem meblowem 16 pokoji po potrąceniu wartości dożywocia, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 50837 zł., najniższa oferta 33891.20 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Interesowanych odsyła się do edyktu ogłoszonego na tablicy podpisanego Sądu. 2940

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 19 grudnia 1928.

E. XXVI 4014/27. E. XXVI. 7940/26. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Edwarda Tchórzelskiego i Juljana Tchórzelskiego i Duni Truskawieckiej odbędzie się dnia 16 maja 1929 o godz. 10 przedpoł. w Sądzie tut. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Hubicze whl. 1/2 73. Realność obejmująca pgrt. 189/1 192/1 z budynkami wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3001 zł., najniższa oferta 2000.66 zł., księga gruntowa Hubicze whl. 984. Realność obejmująca: I. kompleks pgrt. 190/1 z budynkiem wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2741.25 zł., najniższa oferta 1827.50 zł., II. kompleks pgrt. 1465/1 wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1786.25 zł., najniższa oferta 1190.83 zł., księga gruntowa Hubicze whl. 954. Realność obej. pgrt. 3042 i 3044/1 wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1237.50 zł., najniższa oferta 825 zł. Do realności whl. 984 ks. gr. Hubicze należą przynależności oszacowane na 130 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Interesowanych odsyła się do edyktu licytacyjnego na tablicy podpisanego Sądu.

Sąd Grodzki, Oddział XXVI. 2939
Drohobycz, dnia 4 lutego 1929.

E. XXVI. 3413/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Józefa Ciołka kier. kop. w Borysławiu odbędzie się dnia 16 maja 1929 o godz. 8.30 przedpoł. w Sądzie tut. w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Solec whl. 563 grunta orne wartość szacunkowa wraz z przynależ. 629.46 zł., najniższa oferta 419.24 zł., księga gruntowa Solec whl. 1385 grunta orne wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1969.50 zł., najniższa oferta 1312.60 zł., księga gruntowa Solec whl. 1/2 194 grunta orne wartość szacunkowa wraz z przynależ. 377.25 zł. najniższa oferta 251.33 zł., księga gruntowa Solec whl. 1278 grunta orne wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2717.59 zł. + 40 zł. razem 2757.59 zł. najniższa oferta 1838.40 zł księga gruntowa Solec whl. 1277 a) grunta orne wartość szacunkowa wraz z przynależ. 551 zł. b) budynki wartość szacunkowa wraz z przynależ. 880 zł. razem 1566 zł. najniższa oferta 783 zł., księga gruntowa Solec whl. 1401 grunta orne wartość szacunkowa wraz z przynależ. 370 zł. najniższa oferta 246.67 zł. Do realności whl. ks. gr. Solec należą następujące przynależności: studnia i parkan oszacowane na 135 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2938

Sąd Grodzki Oddział XXVI
Drohobycz, dnia 4 lutego 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. a. 235/28. Edykt. Adam i Ewa Dul w Przecławiu wniosła skargę przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Władysławowi i Helenie Koziura o zapłatę 800 zł. Przy pierwszej audjencji dnia 15 października 1928 udzielony został pozwanym 4 tygodniowy czasokres do odpowiedzi na skargę. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Władysława Koziury jest nieznane, ustanawia się dra Katza adw. w Złoczowie kuratorem, celem strzeżenia praw pozwanego. 2935

Sąd okręgowy, Oddział I.
Złoczów, 10 stycznia 1929.

UPADŁOŚCI.

Sa. 9/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Pinkasa Herzoga właściciela handlu odpadków drzewnych w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Ludomir Ostrowski sędzia okręgowy w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Bernard Pundyk kupiec w Tarnopolu. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie niżej wymienionym dnia 29 kwietnia 1929 godz. 10 rano biuro Nr. 3. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26 kwietnia 1929. 2953

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 21 marca 1929.

Sa. 8/29/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Jakóba Dubinera kupca w Zarudziu, niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy p. Tadeusz Drzewski, naczelnik Sądu grodzkiego w Zborowie, zarządca ugodowy p. Gabrjel Wunsch kupiec w Zborowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Zborowie dnia 23 kwietnia 1929 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 kwietnia 1929 w tymże Sądzie w Zborowie. 2936

Sąd okręgowy wydział cywilny IV.
Złoczów, dnia 28 marca 1929.

Sa. 10/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Barucha Adlera właściciela handlu obuwia w Zborowie niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy p. Tadeusz Drzewski naczelnik Sądu grodzkiego w Zborowie, zarządca ugodowy Moses Jung właściciel realności w Zborowie. Audjencja do zawarcia ugody dnia 30 kwietnia 1929 godz. 10 przedpoł., zaś czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 26 kwietnia 1929 w Sądzie grodzkim w Zborowie. 2987

Sąd okregowy wydział cywilny IV.
Złoczów, dnia 28 marca 1929.

S. 5/29. Edykt. Do majątku Benziona Sonenscheina kupca w Rozdole Sg. Mikołajów n/Dn. otwarto postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym mianuje się Naczelnika Sądu grodzkiego w Mikołajowie dra Tadeusza Decowskiego a zarządcą ugodowym dra R. Borala adwokata w Mikołajowie n/Dn. Wierzytelności należy zgłosić w Sądzie Grodzkim w Mikołajowie n/Dn., do dnia 30 kwietnia 1929 a audjencję ugodową wyznacza się również w Sądzie grodzkim w Mikołajowie n/Dn. na dzień 8 maja 1929 godz. 8½ 2911

Sąd grodzki.
Mikołajów, dnia 9 kwietnia 1929.

Sa 11/29/92. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Stanisława Barana, Lwów, Akademicka, odracza się audjencję na 23 kwietnia 1929 godz. 12.30 biuro Nr. 18.

Sąd okręgowy, Wydział VII.
Lwów, 26 marca 1929. 2906

Sa 116/28/21. Zatwierdza się ugodę, zawartą na audjencji ugodowej 29 stycznia 1929 do majątku dłużników Samuela i Heleny Epsteinów we Lwowie a jego wierzycielami.

Sąd okręgowy, Wydział VII.
Lwów, 2 marca 1929. 2907

Sa 1/29/23. Otwarte postępowanie ugodowe do majątku Joachima i Mani Liebertów oraz Bernarda i Reginy Tempelsmanów we Lwowie uchwałą z 11 stycznia 1929 zastanawia się. 2908

Sąd okręgowy, Wydział VII.
Lwów, 28 lutego 1929.

Sa 113/28/33. W sprawie postępowania ugodowego do majątku firmy „Syrena" Arnold i Ska we Lwowie zatwierdza się ugodę, zawartą na audjencji ugodowej 6 lutego 1929 między dłużnikami a ich wierzycielami.

Sąd okręgowy, Wydział VII.
Lwów, 22 lutego 1929 2909

Sa 115/28/122. Zatwierdza się ugodę, zawartą na audjencji ugodowej 28 lutego 1929 między dłużnikiem Samuelem Herschem Roth, kupcem, Lwów, a jego wierzycielami.

Sąd okręgowy, Wydział VII.
Lwów, 15 marca 1929. 2910

Sa. 34/28/31. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Naftalego Forschnera kupca w Dąbrowie koło Tarnowa jest zakończone. Ugoda sądownie zatwierdzona. 2929

Sąd okręgowy Wydział IV.
Tarnów, dnia 9 lutegi 1929.

Sa. 27/29/3 Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Arona Vorstehra i Sary Vorstehr kupców w Dębicy. Komisarz ugodowy Władysław Kapa sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy dr. Zygmunt Fischler adwokat w Dębicy. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 29 kwietnia 1929 o godzinie 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 27 kwietnia 1929. 2928

Sąd okręgowy Wydział IV.
Tarnów, dnia 23 marca 1929.

Sa. 75/28/38. Zatwierdzenie ugody. Zawartą pomiędzy dłużnikami Józefem Rothem i Salamonem Burgiem, kupcami w Drohobyczu a ich wierzycielami w dniu 13 listopada 1928 ugodę zatwierdza się. 2926

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 18 stycznia 1929.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 345/25. Edward Adamkiewicz, urodzony 1895 w Szuwsku, żołnierz, od 1916 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Dr. Drzewickiemu, adwokatowi w Przemyślu. 2849

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 30 sierpnia 1925.

T. 36/29. Grzegorz Marysiewicz, syn Jana, urodzony w Wietlinie 1893, żołnierz, od 1914 nie daje znaku życia. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi, adwokatowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 29 marca 1929. 2850

T. 263/28. Tymofij Iwaniuk, urodzony 1886, z Zarzecza, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Bułełyka w Zarzeczu o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 maja 1928. 2878

T. 23/29. Stanisław Fic, syn Jakóba, urodzony w Kruhelu pawłosiowskim 1900, żołnież polski, zaginął na froncie bolszewickim 1920. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Mantlowi, adwokatowi w Przemyślu. 2851

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 30 marca 1929.

T. 14/29. Mojżesz Kittenfeld, urodzony 1898 w Stanisławowie, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 2879

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 16 lutego 1929.

T. 18/29. Eisig Haber recte Urtig, urodzony 1881, z Zawoju, żołnierz, zaginął na wojnie 1914 roku. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Jakóba Seidę Vogla false Putzer w Chocinie o zaginionym do 6 miesięcy. 2881

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 29 marca 1929.

SAMOCHÓD ciężarowy okazyjnie do sprzedania „Pilot", Lwów Batorego 4. 2336

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIA się zaginione świadectwo dojrzałości gimnazjum w Brzozowie Stanisława Kowalskiego i poświadczenie odejścia Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisława Kowalskiego. 2806

Małopolskie Zakłady Meljoracyjne i Techniczne Ska z ogr. odp. we Lwowie

BILANS BRUTTO NA DZIEŃ 1 LIPCA 1928

przerachowany na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 (Dz. U. Rz. P. Nr. 38. poz. 352. art. 11.

STAN CZYNNY

TYTUŁ	Bilans brutto na 30 czerwca 1928 Zł.	Różnica z przeliczenia Zł.	Przerachowany bilans na na 1 lipca 1928 Zł.
Rk Kasy	22.814·55		22.814·55
„ Papierów wartościowych	717·19	135·15	825·34
„ Ruchomości	1.202·67	480·16	1.682·83
„ Niewpłacon. udział.	1.000·—		1.000·—
„ Kaucji	6.975·53		6.975·53
„ Interesentów	9.433·91		9.433·91
„ Kosztów administr.	48.342·64		48.342·64
	90.486·49	615·31	91.101·80

STAN BIERNY

TYTUŁ	Bilans brutto na 30 czerwca 1928 Zł.	Różnica z przeliczenia Zł.	Przerachowany bilans na 1 lipca 1928 Zł.
Rk Udziałów	30.000·—		30.000·—
„ Funduszu zasobowego	3,560·29		3.560·29
„ Akceptów	5.000·—		5.000·—
„ Zdjęć i opracow. projektów	28.037·49		28.037·49
„ Należytości za kier. robotami	18.781·94		18.781·94
„ Kosztów komisji	402·85		402·85
„ Prowizji od komis. sprzed. dren.	4.703·92		4.703·92
„ Różnic z przeliczenia		615·31	
	90.486·49	615·31	91.101·80

Komisja Rewizyjna: *Swoboda* mp. *Michał Podgórski* mp.

We Lwowie, dnia 18 grudnia 1928.

SPRAWOZDANIE RACHUNKOWE

Kuratorjum Małopolskiej Gminy Izraelickiej w Palestynie za rok 1928

SPRAWOZDANIE RACHUNKOWE ZA ROK 1928

PRZYCHÓD	Zł.	Zł.
1. Gotówka z dniem 1 stycznia 1928		
a) w Kasie	1.350·78	
b) w P. K. O. Warszawa	5.998·84	
c) w Warsz. Banku Dyskontowym	1.398·39	8.748·01
2. Datki i zbiórki		431.713·66
		440.461·67

ROZCHÓD	Zł.	Zł.
1. Przekazano do Palestyny:		
a) Jerozolima: 5.000 Ł i dol. 248	219.956·51	
b) Safed: 1.866 Ł i dol. 163	82.771·24	
c) Tiberias: 800 Ł i 3 dol.	34.890·73	337.618·48
2. Zwrot salda należnego p. S. L. Schenkerowi		303·97
3. Koszta administracyjne		22.077·92
4. Koszta organizacyjne		33.370·91
5. Zapomogi		3.252·—
6. Zaliczki urzędnikom		1.950·—
Stan gotówki z dniem 31/12 1928		
a) P. K. O. Warszawa	18.050·26	
b) P. K. O. Kraków	728·92	
c) Warszawski Bank Dyskontowy	1.587·—	
d) P. Bank Przemysłowy	21.828·—	
	42.194·18	
mniej saldo należne p. Dawidowi Schreiberowi	305·70	41.888·39
		440.461·67

RACHUNEK KORON CZESKICH

1. Datki i zbiórki	57.660·—
2. Odsetki bankowe	1.098·50
	58.758·50

1. Przekazano do Palestyny:		
a) Jerusalem: 120 Ł	19.710·—	
b) Safed: 100 Ł	16.425·—	
c) Tiberias: 30 Ł	4.927·50	41.062·50
Koszta przekazu		45·—
Stan gotówki z dniem 31/12 1928		
a) w Kasie	830·—	
b) w Escompte Bank Koszyce	16.821·—	17.651·—
		58.758·50

Dawid Schreiber Borysław

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.